Nr. 134. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** wtorek, dnia 15-go czerwca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Krwawe starcia w Pradze Czeskiej,

55 rannych policjantów, 70 aresztowań.

Drogocenna perła.

PAN PREMJER BARTEL ODWIEDZI W NAJBLIŻSZYM CZASIE POMORZE.

Według doniesień z Warszawy, p. premjer Bartel udzielając posłuchania wojewodzie pomorskiemu, dr. Wachowiakowi, miał mu oświadczyć, że w najbliższym czasie odwiedzi Pomorze, aby zamanifestować w ten sposób, że rząd interesuje się żywo sprawami tej dzielnicy i polskiego morza. „Przy tej sposobności — pisze warszawski lewicowy i jeszcze bardziej brukowy organ „Przegląd Wieczorny“ — „p. premjer zaprzeczył krążącym pogłoskom, jakoby były w planie jakiekolwiek międzynarodowe ustępstwa w tym względzie“. Dalej komunikuje to pismo, że: „Wojewoda otrzymał polecenie śledzenia źródła tych plotek celem pociągnięcia do odpowiedzialności siewców tego niepokoju“. Informacje te podaje lewicowy organ pod dość nieoczekiwanym na jego łamach tytułem: Pomorze — drogocenną perłą Rzeczypospolitej, i podtytułkiem: podróż premjera Bartla podkreśli znaczenie morza dla państwa.

Przyznajemy z całą skromnością, że wszystkie te wiadomości i komentarze są dla nas niespodzianką, że taki rodzaj zamanifestowania zainteresowania się rządu sprawami Pomorza jest stanowczo lepszy, niż uszczęśliwianie naszej dzielnicy specjalnie, a wciąż niewiadomo dlaczego dla niej przeznaczonym stanem wyjątkowym, że nie chcieliśmy oczom wierzyć, czytając na szpaltach lewicowego organu poetyczne, a dodatnie określenie naszej ziemi pomorskiej i zapowiedź opdkreślenia doniosłości morza dla państwa.

Czyżby nowy pomyślny wiatr powiał tym razem nie od morza, jak pisał Żeromski, ale właśnie do morza ze strony nawet tych, którzy dotąd o doniosłości Pomorza dla kraju całego arcymało myśleli lub zgoła co innego mówili. Nie przebrzmiały przecież jeszcze zaciekłe ataki organów lewicowych pod adresem naszej dzielnicy, o której czerwona lub ruda prasa zwykle mówi nie jako o ostoji ładu, porządku, sprawności gospodarczej i organizacyjnej, ale jako o reakcji, jakiem to mianem obłudnie a uporczywie darzą nas zwolennicy nowinek socjalizmu i kompromisów z mniejszościami.

Ale mniejsza o prasę lewicową, brukową. Jest ona przecież jako ta chorągiewka na dachu, która tak się kręci, jak w danym momencie wiatr wieje, jak zmienne warunki nakazują, jak dyktuje interes materjalny. O koziołki, jak i o wykręty tam nie trudno; taki naprz. „Robotnik“ pepesowski nie miał dość zachwytu dla przewrotu, dla swego bożyszcza, komendanta, męża opatrznościowego a teraz niedwuznacznie przeciwko niemu się zwraca, ganiąc to dziś, co wczoraj było według niego pochwały i zapału godne.

Więcej nas interesować musi stanowisko rządu, który chociaż jeszcze nie przybrał wyraźnej fizjognomji (jeszcze w niektórych ministerstwach zamiast ministrów są na razie tylko kierownicy), to ma przecież być już stałym (o to, co w danej sprawie Sejm powie, snać wcale niemartwią się w obecnych sferach miarodajnych). Niewątpliwie rząd nie pozostanie w tyle za dotąd niezbyt przychylnemi nam organami prasy lewicowej i również uważać będzie Pomorza jako perłę.

Określenie to, choć tak czułe, poetyckie, piękne, dalekie jest jednak od należytego ujęcia rzeczywistości. Wolelibyśmy, aby stanowisko obecnego rządu i Prezydenta Rzplitej było takie, jakie swego czasu zajął swojem i ówczesnego rządu imieniem p. Prezydent Wojciechowski, mówiąc: „Sprawa Pomorza jest sprawą Polski“. Tak bowiem jest w istocie. Pomorze nie można traktować ani jako korytarz, ani nawet jako tylko dostęp do morza. Chodzi tu nietylko o dostęp, ale o to, aby nad morzem silniej się umocnić, większą nad niem i na niem odgrywać rolę. Chodzi tu o to, aby te odwieczne polskie ziemie silniej, niż dotąd z ich Macierzą-Polską zaspolić, aby mocniejszą zbudować tamę imperjalizmowi niemieckiemu, aby unicestwić w sposób radykalniejszy dążenia niemieckie do rewizji granic, do bezpośredniego znowu zrośnięcia się rzeszy z wschodnio-pruskim zaborem niemieckim i dalej plany utworzenia innego, nie pokojowym, lecz światozaborczym celom służyć mającego korytarza pomiędzy Berlinem a Moskwą.

Już z tych paru uwag widzimy, że tu o wielkie z bytem i przyszłością całego narodu i państwa związane rzeczy idzie, że je na kolanie, w przerwach pomiędzy zadaniami i kłopotami załatwić nie sposób, nawet takim genjalnym ludziom, jak p. premjer Bartel. Dlatego byłaby może więcej wskazaną jego podróż po załatwieniu spraw ogólno-państwowych (program sanacji, określenie stosunku rządu do Sejmu, no i do całości ziem zachodniej Polski), bo to znowu wiąże się z ustaleniem stosunku dzielnicy naszej do rządu.

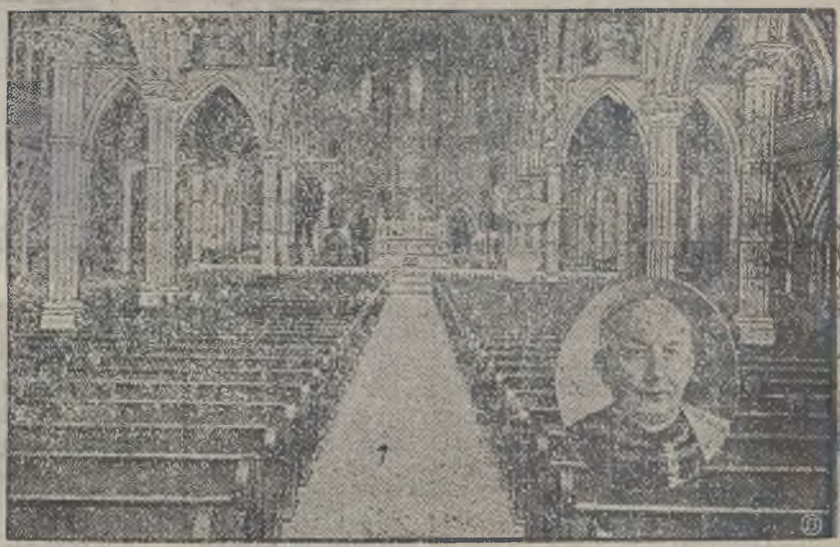
W chwilach ciężkiej próby zdała ona dobrze swój egzamin troski o Państwo, podporządkowała wszystko trosce o zagwarantowanie spokoju u siebie, trosce o bezpieczeństwo granic. Teraz kolej na rząd pokazać przez odpowiednie zarządzenia, iż chce i może stanąć na wysokości zadania. Polecenie wyśledzenia źródła plotek, to jest cokolwiek za mało. Trzeba rzecz ująć głębiej, realniej. Trzeba perle dać stosowną oprawę, trzeba wydatniej zasilić organizm gospodarczy, położyć władną ręką kres machinacjom wichrzycieli (agitacja wywrotowa, zakłócanie porządku — Toruń) i agitacji niemieckiej, trzeba tu siłę obronną państwa postawić na takiej stopie jednolitości i mocy, aby zaborcze zakusy ze wschodu i zachodu (od Prus Wschodnich i Pomeranji niem.) zostały z góry skazane na rozbicie o nasze moralne i fizyczne pogotowie. **S. M.**

Kongres eucharystyczny w Chicago.

(patrz dzisiejszy telegram z N-Jorku).

Dnia 20 czerwca rb., w Chicago otwarty zostanie eucharystyczny kongres. 15 kardynałów, 46 arcybiskupów i 450 biskupów weźmie w nim udział

Nasze zdjęcie przedstawia katedrę Bożego Imienia w Chicago, w której się odbędzie uroczyste otwarcie kongresu. Na prawo: Arcybiskup m. Chicago — kardynał Mundelein, organizator międzynarodowego eucharystycznego kongresu.



Konferencje po konferencjach.

Ustalenie programu gospodarczego jeszcze daleko w polu.

Warszawa, 14. 6. (AW.) Po powrocie z Białowieży p. Marszałek Rataj konferował z przedstawicielem P. P. S. Niedziałkowskim, omawiając z nim postulaty lewicy, a przedewszystkiem sprawę rozwiązania Sejmu. P. Prezydent Rzeczypospolitej utrzymuje bliższy kontakt z rządem, obradując ostatnio nad ustaleniem programu gospodarczego. Pomiędzy godz. 6 a 11 odbył p. Prezydent Rzeczypospolitej konferencję z premjerem Bartlem, ministrem Kwiatkowskim i ministrem Klarnerem.

Posiedzenie Sejmu ma się odbyć dnia 22 czerwca.

Warszawa, 14. 6. (AW.) Marszałek Rataj przeprowadził w dniu wczorajszym szereg konferencji w sprawie terminu zwołania najbliższego posiedzenia Sejmu. — W godzinach wieczornych konferował z p. premjerem Bartlem w sprawie projektu, wniesionego na radzie ministrów, dotyczącego zmian konstytucji. Między innemi poruszono sprawę innych ustaw, które Sejm ma rozpatrzyć.

Następna konferencja premjera Bartla z Marszałkiem Sejmu odbędzie się dzisiaj.

Warszawa, 14. 6. (AW.) Możliwem jest, że premjer Bartel zwoła na dziś **konferencję prasową** celem poinformowania prasy o pracach zamierzonych Sejmu, którego posiedzenie odbędzie się dnia 22 czerwca.

„Ścisła Rada Wojenna”.

Pod tytułem: **Marszałek Piłsudski przewodniczącym „Ścisłej Rady Wojennej“**, donosi warszawski „Kurjer Poranny“ „w najbliższym „Rozkazie“ ukaże się następujący dekret Prezydenta Rzplitej: „Do Pana Ministra Spraw Wojskowych, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego w m. — Mianuję Pana Przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej — Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej; Kazimierz Bartel, Prezes Ministrów.“

W ten sposób — pisze dalej „Kurjer Por.“ — dekret o organizacji Najwyższych władz wojskowych z dnia 7 stycznia 1921 roku, wydany przez Naczelnego Wodza, który utracił moc obowiązującą z chwilą ustąpienia Marszałka Piłsudskiego z tego stanowiska i ze służby wojskowej, został przywrócony. — Następnie pomienione pismo mówi, że Marszałek Piłsudski — siebie i grono wyższych i niższych oficerów, przygotowuje na wypadek konfliktu zewnętrznego.

DRUGI AKT ŁASKI PREZYDENTA RZPLITEJ.

Na sesji wyjazdowej w Skierniewicach wydał sąd doraźny warszawski wyrok śmierci na mordercę wieśniaczki Marjanny Pokropowej — Antoniego DwornICzaka. Obrońca skazanego wniósł do Pana Prezydenta podanie o ułaskawienie skazanego. P. Prezydent biorąc pod uwagę, iż skazny przyznał się do winy, wyraził skruchę, poprzednio nie był karany, był bez pracy, ma żonę i dziecko oraz że popełnił czyn karygodny z nędzy, — zamienił mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

„PRZYSZŁA KRESKA NA MATYSKA“.

Po licznych konfiskatach pism narodowych przyszła kolejka i na organ P. P. S.

Warszawa, 14. 6. (AW.) W dniu wczorajszym skonfiskowano wydanie niedzielne „Robotnika“ za artykuł „Niesłychane bezprawie na Kresach“. Dementowane są wiadomości przez niektóre pisma warszawskie, jakoby rząd i premjer Bartel mieli zamiar skasować uniwersytet Poznański.



Karlowskie wary jeszcze bardziej znane jako Karlsbad, jedno z najpopularniejszych zdrojowisk w Europie cieszące się olbrzym napływem kuracjuszów ze wszystkich części świata, których liczba dochodzi do 65.000.

Delegat Ojca św. i liczni Kardynałowie w drodze na kongres eucharystyczny w Chicago.

Owacyjne przyjęcie w Nowym-Jorku.

Nowy Jork, 12. 6. — Do portu nowojorskiego zawinął okręt „Aquitania", na którego pokładzie znajdowali się kardynałowie Faulhaber, Pifil, Dubois Bonzano, Casanova, Czernoch, b. kanclerz austrjacki dr. Seipel, jako też znaczna liczba biskupów.

Arcybiskup Nowego Jorku Hayes wyjechał naprzeciw yachtem, do którego przesiedli się kardynałowie.

W rezydencji kardynała Hayesa zamieszkał delegat papieski Bonzano, któremu Nowy Jork zgotował wspaniałe przyjęcie. Wielotysiączne tłumy utworzyły szpalery. Wywieszono chorągwie papieskie o barwach biało-żółtych, któremi ozdobiony był też samochód kardynała Bonzano. Z Nowego Jorku udadzą się dostojnicy Kościoła na kongres eucharystyczny do Chicago.

Sprawa rekonstrukcji Rady Ligi Narodów.

Włochy, według wiadomości, nadchodzących z Rzymu, próbują nakłonić Polskę, Hiszpanję i Brazylję do kompromisu w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi Narodów i dają wyraz nadziei, że uda się zapewnić tym państwom stałe miejsca w Radzie Ligi.

Mówią również, że stanowisko opozycyjne Hiszpanji wobec Ligi Narodów skłoniło Watykan do podjęcia kroków w Madrycie, by skłonić Hiszpanję do pozostania w Lidze, którą Watykan uważa za najważniejszą ostoję pokoju.

Z polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Od dnia 20 maja br., jak wiadomo, toczą się ponownie rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Tematem dyskusji są obecnie skonkretyzowane żądania zniżki taryfowej; zestawienie żądań tych zniżek zakomunikowały sobie, jak wiadomo, obie delegacje w swoim czasie.

Obradom, prowadzonym w komisjach bez udziału pełnomocników, przewodniczą na zmianę ze strony niemieckiej: dyrektor ministerjalny Ernst, z naszej strony — radca handlowy Sokołowski.

Zaraz na wstępie ustaliły obie delegacje zasadę, że zastrzegają sobie prawo odwołania względnie zmiany przyznanych drugiej stronie już ustępstw na wypadek, gdyby zdaniem ich ustępstwa przyznane przez kontrahenta, nie stanowiły odpowiedniego ekwiwalentu.

Jeszcze przed rozpoczęciem rokowań dawała niemiecka prasa fachowa wyraz nadziei, że rokowania potoczą się w tempie szybkiem i że prawdopodobnie dadzą one wynik konkretny. Dotychczasowy przebieg prac Komisji celnej wydaje się być potwierdzeniem tych enuncjacji prasowych.

Niemniej jednak dopiero wówczas będziemy mogli zorjentować się co do zamiarów niemieckich, jeżeli rozpocznie się dyskusja na temat zniżki celnej dla naszych ziemiopłodów, względnie na temat eksportu naszego bydła rogatego, świń i mięsa.

Dotychczas rozpatrywano następujące kwestje:

(co do żądań polskich) — zniżki na drzewo ciosane, drzewo tarte, podkłady kolejowe, wyroby kolodziejskie, klepki dębowe, wikliny, obręcze, węgiel drzewny, wełna drzewna, przemysł spożywczy, wyroby koszykarskie i drzewne;

(co do żądań niemieckich) — pozycja a, b do 178 (taryfa polska), tektura, papier, 89 do 137 (taryfa polska), przemysł chemiczny 172 do 208 (taryfa polska), przemysł włókienniczy.

Rokowania mają przebieg spokojny i rzeczowy.

Krwawe starcia w Pradze Czeskiej.

Dnia 12 wieczorem była Praga widownią krwawych starć komunistów z policją. Na godzinę 7 i pół wyznaczony był wiec komunistyczny, na który policja udzieliła pozwolenia. Nie pozwolono jednak na pochód. Mimo to komuniści rozwinęli się na pochód. Przywołana policja piesza nie mogła opanować tłumu, wezwano zatem policjantów konnych, którzy po części tłum szarżować. Trzykrotna szarża nie dała żadnego wyniku. Wzmocniono oddziały policji — batalionami pieszych i w końcu udało się tłum rozpędzić. Garstka manifestantów skryła się w parku miejskim, skąd w dalszym ciągu rzucała kamieniami w policjantów. W czasie szarży komuniści strzelali z rewolwerów.

55 policjantów jest rannych, w tem 4 ciężko, jeden z nich otrzymał ciężką ranę drągiem w brzuch. Liczba rannych komunistów nie jest dotychczas znana, zabrali oni swoich towarzyszów z placu boju i nie zwracali się do Pogotowia. Między rannymi znajduje się jeden z posłów komunistycznych. Aresztowano 70 osób.

Złe nie śpi.

Natarczywa agitacja czerwonych wśród robotników.

Warszawa, 14. 6. (AW.) W dniu wczorajszym zwołany został do Konstancina wiec strajkujących robotników w papierni „Mirków". Gdy wiec został zagajony, grupa komunistów usiłowała wtargnąć na salę, ale uczestnicy wiecu wyrzucili ich z lokalu.

Następnie komuniści udali się na dworzec kolejowy, zatrzymując się na peronie. Gdy robotnicy wracali z wiecu, rozpoczęli czerwoni znów pomiędzy nimi agitację, wynikiem czego była zacięta bójka, zakończona porażką komunistów.

O zażegnanie strajku górników w Anglji.

Przywódcy angielskich związków zawodowych górniczych oświadczyli, że gotowi są poddać pod głosowanie powszechne górników wybór dwóch ewentualności kompromisowego zakończenia strajku: mianowicie czy górnicy wolą się zgodzić na przedłużenie dnia pracy, czy też na obniżenie zarobków?

Na podstawie wyniku głosowania kierownicy związku przystąpią do nowych rokowań.

Wśród zarządu związku zawodowego, jak z tego widać, zwyciężyły skłonności kompromisowe. Ze swej strony właściciele kopalń proponują górnikom ośmiogodzinny dzień pracy w ciągu 5 dni w tygodniu i 6-godzin pracy w szóstym dniu przy niezmienionej wysokości zarobku.

POCIĄG SPADŁ DO RZEKI.

5 zabitych 64 rannych.

Londyn, 12. 6. W pobliżu Aberdeen w Australji wskutek zawalenia się mostu — pociąg pośpieszny spadł do rzeki.

Zginęło 5 osób, 24 jest ciężko, 40 lżej rannych.

Przegląd polityczny.

HISZPANJA NIE REZYGNUJE Z MIEJSCA W RADZIE LIGI.

Madryt. (A. W.) Przedstawicielowi półoficjalnego „Gazetto del Madrido" hiszpański minister spraw zagr. oświadczył, że zgoda Hiszpanji na par. 4 nie może być w żadnym wypadku interpretowana jako wyrzeczenie się dotychczasowych żądań Hiszpanji w sprawie uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi. Na sesji jesiennej Hiszpanja w dalszym ciągu będzie konsekwentnie i stanowczo ubiegać się o miejsce stałe.

NOTA ANGIELSKA DO SOWIETÓW.

Londyn, (A. W.) Tutejsze Ministerstwo spraw zagr. przesłało do Moskwy notę, wyrażającą głębokie niezadowolenie rządu angielskiego z powodu mieszania się Sowietów do wewnętrznych spraw Anglji. Notę tą zbliżony do kół oficjalnych „Daily Telegraph" komentuje jako sposób poinformowania Sowietów, że przesyłanie nadal pieniędzy dla poparcia strajku spotka się z energicznym sprzeciwem Anglji, nie cofającym się nawet przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Pismo stwierdza jednocześnie, że nota owa nie jest bynajmniej redagowana w formie ultimatum i nie jest związana bezpośrednio ze sprawami stanowiska zagranicy wobec strajku górników angielskich, a jedynie zaś zwraca uwagę na niewłaściwość udzielania robotnikom angielskim pieniężnej pomocy z cudzych funduszy rządowych.

GEN. FENG PRZEJEŻDŻAŁ PRZEZ WARSZAWĘ.

Marszałek Feng-Ju-Hsiang przywódca bolszewicki wojsk chińskich przebywa w Berlinie w największej tajemnicy. Przybył on z Moskwy przez Warszawę w towarzystwie dwóch adjutantów za paszportem na fałszywe nazwisko. Mieszkanie jego nie jest nikomu znane z obawy przed zamachem, który już kilkakrotnie zagrażał życiu Fenga.

MOŻLIWOŚĆ INTERWENCJI MIĘDZYNARODOWEJ W CHINACH.

Ograniczenie przez wojujących generałów chińskich praw międzynarodowej administracji monopolu solnego, który stanowi gwarancję udzielonych pożyczek, stał się powodem energicznej interwencji dyplomatycznej ze strony Anglji w Tientsinie. Anglja ma zamiar zorganizować akcję międzynarodową, która ma zmusić generałów chińskich do przestrzegania zaciągniętych przez Chiny zobowiązań.

HRABIA I GENERAŁ.

Pod tym tytułem pisaliśmy w jednym z ostatnich przeglądów prasy o zatargu, jaki wynikł w Krakowie pomiędzy gen. Szeptyckim i b. premjerem i ministrem spraw zagranicznych p. hr. Skrzyńskim. Co do dalszego przebiegu tej sprawy, pisze warszawski „Przegląd Wieczorny", że wbrew pogłoskom pojedynek dotąd nie odbył się i że według informacyj miarodajnych, spotkanie obu stron winno nastąpić w miejscu zamieszkania obrażonego, którym w danym wypadku jest p. Skrzyński. Jeśli zatem dojdzie do pojedynku, to odbędzie się on w Warszawie.

„LUBIĘ NIESPODZIANKI".

„Polska Zbrojna" z dnia 11 bm. podaje, że p. Minister Spraw Wojskowych Piłsudski, ofiarowując tygodnikowi francuskiemu „L'Illustration" na prośbę redakcji, jedno ze swych ostatnich zdjęć, dołączył aforyzm, który będzie podany razem z kliszą. Aforyzm brzmi:

„Lubię niespodzianki" a jednak niespodzianka ma swe przykre dla autorów strony. Nikt jakoby autorów niespodzianek nie lubi. Nie rozumiem dlaczego, chyba dlatego, że ludzie wtedy uzewnętrzniają swoją słabość.

FLOTA SOWIECKA NA BAŁTYKU.

Moskwa. (CEPS.) W tych dniach odbył się w Kronsztadzie wielki wiosenny przegląd sowieckiej floty bałtyckiej, trwający z górą dwie godziny. Na pokładach niektórych okrętów odbyły się uroczyste akademje, a na placu rewolucyjnym w Kronsztadzie miała miejsce defilada marynarzy sowieckich.

SUROWE KARY NA SEPARATYSTÓW W ALZACJI I LOTARYNGJI.

Paryż. (A. W.) W kuluarach izby deputowanych minister sprawiedliwości Laval komunikował o wdrożeniu postępowania karnego przeciw autorom manifestu domagającego się autonomji dla Alzacji i Lotaryngji. Burmistrzowie, profesorzy i nauczyciele, notarjusze i księża, których podpisy figurowały pod protestem, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej i składani z urzędów.

10 DOMÓW SPADŁO DO WOŁGI.

Moskwa. (CEPS). Wylew Wołgi wyrządził olbrzymie szkody w okolicach Niżniego Nowgorodu, gdzie w osadzie Peczerskiej osunął się, podmyty przez wodę, brzeg rzeki. Do Wołgi spadło 10 domów mieszkalnych. Ponieważ osuwanie się brzegu nie nastąpiło znienacka, lecz odbyło się stopniowo, przeto mieszkańcy zdołali zawczasu opuścić zagrożone domy.

Troska o przyszłość.

Społeczeństwo musi poznać prawdę, aby skutecznie przeciwstawić się pogorszeniu stosunków i znaleść sposoby naprawy.

Ogólny zamęt. — Akcja Chrześcijańskiej Demokracji. — Sytuacja na Pomorzu. — Ref. p. Nowickiego. Wiece w Chojnicach Tczewie Chełmnie Więcborku i Sępólnie.

I.

Największą troskę o przyszłość naszą wywołuje nie ciężki stan gospodarczy, ani też niebezpieczne położenie kraju pomiędzy zaborczymi sąsiadami, ale gorsza od wszystkich wad i braków nieświadomość szerokich warstw społeczeństwa, które nie wie, skąd płynie trapiące je zło i jak się przeciwko niemu bronić należy. Przesilenie ekonomiczne kraju jest dotkliwe — ale Polska jest zasobna w bogactwa naturalne i posiada tęgą siłę roboczą; sąsiedzi są potężni i imperjalistycznie nastrojeni — można jednak dać sobie dziś snadniej niż ongi radę, bo naród nasz choć spokojny, jest bitny i obecnie zapewnioną ma pomoc sojuszników. Te więc niebezpieczeństwa nie są tak groźne, jabky się pozornie wydawać mogło, przyszłości naszej zaciemnić, rozwoju Polski zahamować one nie mogą, jeżeli tylko będziemy świadomi, kto nam przyjacielem jest, a kto wrogiem, jeżeli zdobędziemy się na tę siłę, którą daje jedność, solidarność narodowa i ofiarność patrjotyczna, poświęcenie interesów i ambicji jednostek i grup dla całości i dla dobra Ojczyzny.

Niestety przez ten cały okres odnowionej państwowości naszej nie było nieodzownego wśród nas zrozumienia ani o tem, co jest, ani co robić należy, ani wogóle o tem, że politycznie trzeźwo myśleć i pilnie pracować potrzeba. Najpierw zaczęliśmy zakładać, a potem opuszczać ręce, to jest: najpierw wydawało się nam, że już jest dobrze, że „jakoś to będzie", a później gdy zaczęły nas rozczarowywać zawody i gnębić niepowodzenia, znowu tłómaczyliśmy swą nieopatrzność i gnuśność beznadziejnemi frazesami „nie warto", „nic nie pomoże" itp. Gdyby nie ta bierność, niedołęstwo to, powiedzmy sobie szczerze: bezmyślność i lenistwo ogólne, nie byłoby ani załamania się złotego, ani tych strasznych wydarzeń, jakie przed miesiącem miały miejsce w stolicy państwa i postawiły kraj nad przepaścią nieszczęść, które mu dotąd nigdy nie zagrażały. Wiadomo przecież, iż źródłem owych wypadków była nieświadomość, kto co robi, kto czego chce, że plotki, fałsze, zwyrodniałe ambicje, prowokacje, przyczyniły się do wywołania czynów, które zagroziły podstawom bytu naszego i haniebny cień zrzuciły na dotąd czyste imię polskie. Od tragedji majowej upływa już czwarty tydzień, a dotąd panuje zamęt w pojęciach ogółu, kto i w jakim stopniu jest winien, czy i jaka na lepsze czy gorsze nastąpiła zmiana, co dalej być ma, być powinno. Zamęt panuje od góry do dołu: pierwsza nie wie wogóle, co robić, nie ma planu ani pomysłu żadnego (mówimy o tych, którzy inicjatywę w swe ręce wzięli, nie mając gotowego programu), drugi w znacznej mierze jeszcze się łudzi, że wystarczy burzyć, a budowanie to rzecz podrzędna, to się samo przez się zrobi, to znowu jakoś będzie.

W tych fatalnych warunkach niezbędnem się staje, rzetelnie poinformować społeczeństwo o poważnym stanie rzeczy, o tych troskach, jakie stają przed oczyma każdego w kraju myślącego człowieka. Poinformować trzeba ogół i pobudzić go do zastanowienia się nad sytuacją, do porzucenia bierności, która jest główną przyczyną naszych nieszczęść, do pilnego zainteresowania się ogólnemi sprawami, do tego, aby społeczeństwo swój los w ręce własne wzięło.

W tym celu rozwinęła gorliwą akcję Chrześcijańska Demokracja, której stanowisko w czasie najgorętszych dni było i jest nadal bodaj najsłuszniejsze, bo łączące stanowczość i rozwagę, wyraźne potępienie zbrodni i gotowość czynienia wszystkiego, co **rozmiary zła pomniejszyć** i do dzieła naprawy przyczynić się może. Program i taktyka Ch. D. zjednywa sobie też coraz większe uznania nietylko w naszej dzielnicy, ale również dalej w Polsce, naprz. **na Wileńszczyźnie**, gdzie organizacje chadeckie pierwszorzędne osiągnęły znaczenie albo **na ziemi krakowskiej**, gdzie w krytycznych dniach zaimponowała Ch. Dem. swem śmiałem i poważnem wystąpieniem. Oczywista, wyraźnie, mocno i konsekwentnie dokumentuje też ona swą wolę i znaczenie w Wielkopolsce, gdzie wpływ jej wzrasta, i **na Śląsku**, gdzie organizacje chadeckie stanowią **czynnik decydujący**.

Tak też powinno być na Pomorzu, które ze względu na swe położenie nad dolnym biegiem Wisły, nad morzem (bezpośrednia styczność Polski ze światem, wywóz, przywóz, względy strategiczne) i podwójna (z zachodu i wschodu) granica z rzeszą niemiecką — stanowi najpoważniejszy dziś obszar dla państwa. Na naszej **ziemi pomorskiej** musi być społeczeństwo najlepiej **zorjentowane i najczynniejsze**, a do tego znowu najskuteczniej może przyczynić się to właśnie stronnictwo, które — jak wiadomo — wolne jest od zachwaszczającej życie polskie zaciekłości partyjnej, a dalej nie służy interesom jakiejś specjalnej klasy, lecz **wszystkim stanom. Potrzeba** takiego nie jątrzącego, lecz godzącego, nie burzącego, lecz **twórczego programu**, a więc potrzeba zwiększenia liczby członków, wzmocnienia wpływów Chrześc. Dem. staje się dziś bardziej niż kiedykolwiek zrozumiała i paląca, dziś, kiedy groźnie wezbrały mętne fale agitacji zwolenników „kościoła narodowego", kiedy wiarołomstwo tak potworne przybrało kształty, łamanie przysięgi oraz igranie z nią jako zaraźliwy przykład idzie z góry, kiedy najgorsze instynkty budzi wywrotowa mafja, bytem państwa frymarczy dyplomatyczna intryga, a przynależność Pomorza do Macierzy-Polski, stara się zerwać nieokiełzany imperjalizm pruski.

Wszystkie te niezmiernie aktualne, a tak doniosłe sprawy i zagadnienia wziął za przedmiot swych referatów p. **poseł Nowicki**, który każdą chwilę wolną od pracy na terenie Sejmu i od tak licznych w ostatnim czasie narad w Warszawie stara się wykorzystać w celu bezpośredniego poinformowania społeczeństwa **o politycznej i gospodarczej sytuacji kraju**, o aktualnych wypadkach oraz zamierzeniach sfer rządzących i ugrupowań politycznych. Przemówienia te p. pos. Nowickiego, wygłaszane na wiecach i zebraniach, zaznajamiają licznych słuchaczów z istotnym stanem rzeczy, przedstawionym dokładnie a żywo przez mówcę, który na miejscu wypadków jako widz miał najlepszą możność je obserwować, a jako uczestnik narad i prac obozu praworządności i pracy narodowej w kierunku podźwignięcia kraju może **rzeczowo i źródłowo** całokształt sprawy oświetlić. W ostatnim nader pracowicie (nie wszyscy nasi pomorscy posłowie mogą to o sobie powiedzieć) spędzonym czasie, występował p. Nowicki na całym szeregu wieców i zebrań, których przebieg i wynik był tak ciekawy i owocny, że uważamy za wskazane zaznajomić z nim Czytelników naszych.

Pierwszy (z tego ostatniego cyklu) wiec odbył się w tych dniach **w Chojnicach** (w lokalu p. Engla). W mieście tem i okolicy jest Chrześc. Demokracja najruchliwszem i najpracowitszem stronnictwem, którego też wpływ stale wzrasta dzięki częstym przyjazdom **pos. Nowickiego** oraz gorliwej działalności prezesa koła, p. **Kaletty.** Ten ostatni przewodniczył wiecowi, witając licznych zebranych, którzy wypełnili salę po brzegi.

W wyczerpującem przemówieniu, które przez dwie godziny w niesłabnącem napięciu podtrzymywało uwagę zebranych, przedstawił p. **poseł Nowicki** cały okres przebiegu wypadków warszawskich od krwawego buntu majowego, aż do wyboru nowego prezydenta Rzplitej. Ten zasadniczy referat poprzedził mówca krótkiem naszkicowaniem tła, przedstawieniem sytuacji politycznej i gospodarczej z przed 12 maja.

Stan rzeczy był nader pomyślny. Wyjście P. P. S. z koalicji było momentem dodatnim. Partja ta przez swą demagogię, swą niezdolność i niechęć do twórczej pracy, była istną kulą u nogi stronnictw narodowych, które dopiero po pozbyciu się czerwonego nierobstwa mogły przystąpić do owocnej działalności. Trwała ona zaledwie kilka dni, bo w ślad za towarzyszami ustąpił ze stanowiska premjera p. hr. Skrzyński (nie umiejąc wytłómaczyć tej rezygnacji). Na lewicy zapanowała krótkotrwała radość, P. P. S. sądziła, że trudno będzie teraz rząd utworzyć i że nastanie tak miły dla popsujów zamęt. Wbrew jednak tym przypuszczeniom, przesilenie rychło zostało zażegnane, powstał nowy rząd, oparty **na trwałej większości.** Fakt ten wywołał zadowolenie w kraju i wzbudził zaufanie zagranicy, czego dowodem najlepszym **była zwyżka złotego.**

Jasne widoki naprawy Rzeczypospolitej wywołały jednak niesłychany wybuch wściekłości na lewicy, która uważa, że „im gorzej (krajowi) tem lepiej" (lewicowcom). Rozpoczęła się nieprzebierająca w środkach agitacja przeciwko rządowi i prawu, rozlała czarną i cuchnącą powódź kłamstw i podżegań, zakończone niesłychaną prowokacją, fałszywym alarmem o napadzie na willę p. Piłsudskiego. W ten sposób przygotowano bunt wojskowy, który zaskoczył i wskutek tego obalił rząd narodowy.

W plastycznych i barwnych słowach opowiedział prelegent historję krwawych walk w stolicy, których był nacznym świadkiem. Opis scen, jakie rozgrywały się na ulicach Warszawy, wywarł wstrząsające wrażenie na słuchaczach, którzy z przytaczanych faktów i ich oświetlenia, mogli sobie wyrobić należyty pogląd o przebiegu i wyniku niebywałej w naszych dziejach rzezi bratobójczej, o tem, co się stało i w jaki sposób tak stać się mogło. Rząd prawowity został zaskoczony przez bunt, który nie był przypadkowym wybuchem, lecz został skrycie oddawna przygotowany, wojska wierne Konstytucji uległy przemocy zdradzieckich oddziałów, walcząc z przeszło siedmiokrotnie (2 przeciwko 15) liczniejszym przeciwnikiem, który opanował stolicę, zanim pułki pomorskie i poznańskie nadejść zdołały. Nadejście to zostało opóźnione przez sabotaż kolejarzy członków klasowego związku, którzy niszczyli tory i tabor przewozowy, okazując w ten sposób pomoc wywrotowcom. — Później okazało się, iż owi przewrotowcy kolejarze nie pomagali bnutowi z jakichś pobudek ideowych, ale że kierowała nimi niska spekulacja na judaszowskie srebrniki. Po dokonaniu „dzieła" przyszli oni bowiem do „p. komendanta", upominając się o nagrodę za swój czyn. Spotkało ich jednak zasłużone kopnięcie nogą, zdrowa zapłata i ironiczna uwaga: „przecież ja was o tę pomoc nie prosiłem".

Po relacji z rezultatów Zgromadzenia Narodowego zakończył poseł Nowicki swój referat stwierdzeniem, iż przewrót majowy kosztował nas wiele ofiar, ale nie przyniósł żadnej zmiany, a tembardziej zmiany na lepsze.

Sytuacja polityczna i gospodarcza jest obecnie trudniejsza niż poprzednio. Faktyczny sprawca przewrotu nie miał zgoła żadnego planu i programu twórczego. To samo należy powiedzieć i o wysuniętych przezeń osobach, które nie wiedzą, co czynić. A jednak na nich przyszła teraz kolej odpowiedzieć na pytanie: co dalej. Na odpowiedź tę czeka niecierpliwie całe społeczeństwo, słusznie zatroskane o swój byt i o przyszłość swoją. Stronnictwa narodowe, którym uniemożliwiono pracę, muszą obecnie zachować stanowisko wyczekujące, nie chcąc „odpłacić pięknem za nadobne" i przeszkadzać innym w ten sposób, jak oni poprzednio czynili. Kraj to niewątpliwie zrozumieć i ocenić potrafi, bo każdy przyznać musi, że obóz narodowy znowu dziś, tak jak i dawniej przedewszystkiem dobro państwa i społeczeństwa ma na względzie.

Wywody posła były tak przekonywujące, że reprezentanci innych partyj nie mogli im wyraźnie się przeciwstawić. Bo i cóż mogli naprzykład o partji i o sobie powiedzieć zwolennicy P. P. S., która najpierw gorąco i czynnie popierała wystąpienie p. Piłsudskiego i dopiero po strasznym rozlewie krwi, po ciężkiej kraju szkodzie zmądrzała nieco i teraz trąbi na odwrót zarzucając słusznie komendantowi, że gwałci on zasady demokracji i parlamentaryzmu. To też zabierający głos w dyskusji, przedstawiciel P. P. S., prezes miejscowego koła tej partji, p. Filipiak, nie umiał obronić jej fatalnej taktyki. Poprzestał więc na demagogicznych zarzutach ogólnikowych, odnoszących się do spraw przebrzmiałych, które zresztą traktował mętnie i nieściśle. Widząc jednak, iż w ten sposób nikogo nie przekona, ani nawet nie zainteresuje, iż zebrani chcą słyszeć o kwestjach aktualnych, przeszedł do obecnych spraw w ten sposób, że omijając niefortunne posunięcia P. P. S., uderzył w ton patrjotyczny. W tym ze strony przedstawiciela lewicy tak nieoczekiwanym zwrocie znalazło się nawet **uznanie i cześć dla bohaterskich podchorążaków, gorący apel w kierunku obrony granic Pomorza.** Zwrot piękny, ale jeżeli szczery i trwały, to mówca powinien **ze słowami uzgodnić czyny** i wystąpić z szeregów P. P. S., która przecież bunt i krzywoprzysięstwo zachwalała, zohydzając właśnie obrońców praworządności i demokracji.

Pozatem w dyskusji zabrał głos **p. Tomczak,** dorzucając do słów referenta pewne przypomnienia z przeszłości, które z ostatniemi wypadkami ściśle się wiązały, naprz. owe pogróżki i przechwałki p. komendanta, że wyjdzie na ulicę i że kości trzeszczeć będą. Tak się niestety stało. Krew popłynęła, ale ofiary buntu daremnie teraz pytają, w jakim to celu tylu ludzi poszło na śmierć. Obecnie trzeszczą także podstawy demokracji i prawa, ukazuje się widmo upadku, a ci, którzy tak pochopni byli do burzenia, nie biorą się do budowy, od której odepchnęli innych.

Po wyczerpaniu dyskusji odpowiadał p. **pos. Nowicki** na pytania i dorzucił jeszcze wiązankę uwag oraz parę obrazków z majowych przeżyć Warszawy (ostatnie chwile poprzedniego rządu narodowego i ustąpienie prezydenta Wojciechowskiego.) Za to przemówienie jak i za obszerny referat zebrani podziękowali mówcy długo niemilknącemi oklaskami.

Przed zamknięciem obrad, które przeciągnęły się do 11¼ w nocy, przewodniczący **p. Kaletta** wygłosił treściwe i serdeczne przemówienie, w którem podkreślił główne momenty ówczesnego zebrania i uwypuklił nastroje, myśli i przekonania zebranych. Na zakończenie odśpiewano chóralnie „Rotę".

Morderstwo polityczne w Paryżu.

Paryż. (AW.) Wielkie wrażenie wywołał w Paryżu zamach na komunistę gruzińskiego Weshapely'ego, który został dokonany wczoraj przed pałacem sprawiedliwości. Sprawcą zamachu jest 21-letni gruzin, który w śledztwie twierdził, że zamachu dokonał z przekonań politycznych, jak i osobistej nienawiści, że Weshapely ongiś poseł do Dumy, z nacjonalisty stał się bolszewikiem. Przewodniczący zjednoczenia gruzińskich studentów w Paryżu oświadczył, że morderca pozostawał przez dłuższy czas w Tyflisie na usługach czerezwyczajki i w r. 1924 wysłany został do Berlina dla dokończenia studjów, poczem przyjechał do Paryża i wstąpił do zjednoczenia studentów gruzińskich. Ponieważ powzięto podejrzenie co do jego osoby, że pozostaje on w tajnych stosunkach z bolszewikami, został on ze zjednoczenia wykluczony. Tem samem padają motywy morderstwa, jakie podał w śledztwie zabójca.

— **Bójki uliczne w Czechach.** Czecho-słowaccy legjoniści urządzili w Prościejowie na Morawach wiec antyfaszystowski. Jednocześnie odbył się wiec faszystów. Po zakończeniu wiecu legjonistów, tłum złożony z 6-ciu tysięcy osób, napadł na zebranie faszystowskie, przyczem doszło do bójki. Przy opróżnianiu sali przez żandarmerje. 8 osób zostało ranionych.

Konferencja francusko-hiszpańska
uzgodni stanowisko w sprawach marokańskich.

Paryż. 12. 6. Odbywają się tu intensywnie przygotowania do konferencji z Hiszpanją w sprawie ustalenia stosunków w Marokku. Briand odbył konferencję przedwstępną z marszałkiem Lyoteyem i gen. Simónem informując się o ich zdanie, co do koniecznych gwarancji wpływów dla Francji, które powinny być uzyskane w Marokku na konferencji z przedstawicielami Hiszpanji. Gen. Jorna jest oczekiwany tutaj w dniu dzisiejszym, Quinones de Leone zaś przyjedzie do Paryża prawdopodobnie w dnin jutrzejszym. Journal uzyskujący coraz większy wpływ na politykę zagraniczną Francji. Andre Tardeux pisze że porozumienie z Hiszpanją będzie łatwe do osiągnięcia. Poprawka granicy z 1925 r. nie nastręczy zbyt wielkich trudności. Los Abd-el-Krima nie jest jeszcze przesądzony, jednakże szereg okrutnych czynów, które mu dowiedziono wpłynie niezawodnie ujemnie na jego losy.

Dookoła naprawy waluty francuskiej.

Paryż, 12. VI. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowej senatu Peret wygłosił dłuższe przemówienie programowe, w którem wystąpił kategorycznie przeciwko wszelkim tendencjom do uznania progromu inflacji pieniężnej mniej lub więcej zamaskowanej. Minister zapewnia, że zdoła zrównoważyc budżet państwowy bez przyjęcia szczególnych środków i wprowadzenia nowych poważnych podatków. Plan obronny kursu franka jest już ułożony. N emal nienaruszone są rezerwy z pożyczki morganowskiej specjalnie przeznaczone na obronę franka od ewent. baissy.

100.000 funtów szterlingów z Sowdepji
nie zostanie wypłaconych robotnikom angielskim.

Londyn, 12. 6. Lloyd Bank zgodnie z instrukcjami zleconemi przez rząd bankom wstrzymał wypłatę generalnej radzie Trade Unionów przekazu na 100 tys. funt. szt. wysłanego przez centralny komitet zw. zawodowych SSSR. W tutejszej misji rosyjskiej oraz zbliżonych do komunizmu organach prasy zarządzenie to wywołało gwałtowne protesty.

Na wschodzie i południu Polski szaleją huragany.

Nad powiatem postawskim w Wileńszczyźnie przeszedł niebywałej siły huragan, wyrządzając wielkie szkody we wsiach Jasiewo i Biedunki.

W majątku Rudoszawa huragan zerwał 2 dachy gontowe z belkowaniami. Na skraju lasów wicher połamał drzewa wyrywając je z korzeniami.

W powiecie biłgorajskim rozpętała się niesłychanie gwałtowna burza gradowa. Zasiewy w wielu miejscach doszczętnie zniszczone. We wsi Kulnie zniszczeniu uległy zasiewy 90 gospodarstw.

Wielkie katastrofy żywiołowe.

100 ofiar powodzi w Chinach południowych.

Londyn, 12. 6. Z Kantonu donoszą, że wskutek powodzi, przeszło 100 osób poniosło śmierć. Straty wynoszą 5 miljonów dolarów.

Zatopione i uszkodzone okręty.

Na wszystkich wybrzeżach oceanu spokojnego szalała silna burza. Z Valparaiso (republika Chili — południowa Ameryka) donoszą o rozbiciu 4 parowców, które zatonęły i o uszkodzeniu 5 holowników. O całym szeregu okrętów oczekiwanych w porcie niema dotychczas wcale wiadomości. Dokładne dane co do ofiar dotychczas nie są ustalone.

Wyścigi konne i konkursy hippiczne
Pom. Tow. Zach. do Hodowli Koni.
Dzień szósty i siódmy. — Por. Cymerman ponownie zwycięża. — Drugi nieszczęśliwy wypadek.

Grudziądz, 14 czerwca.

W sobotę popołudniu (dzień szósty), odbył się na torze wyścigowym przy szosie radzyńskiej, konkurs hippiczny o puhar przechodni 4 pułku ułanów Zaniemeńskich oraz konkurs ciężki.

W pierwszym konkursie warunki były następujące: 12 przeszkód do 1,20 mtr. wysokości, do 3,50 mtr. szerokości. Tempo 1/50 kroków na minutę. Dystans 840 mtr. Norma czasu 2 min. 30 sek. dla oficerów, którzy ukończyli gdziekolwiek kurs oficerski szkoły kawalerji w Polsce. Puhar przechodzi po dwukrotnem zdobyciu na własność oddziału, w mundurze którego, zwycięzca uczestniczył w zawodzie. Branie udziału jest dozwolone tylko na jednym służbowym lub rządowym koniu. Konie szkolne wykluczone.

Do konkursu zapisanych było 42 jeźdźców, brało udział tylko 25. Po długiej, bardzo interesującej walce, puhar wraz z nagrodą honorową, ofiarowaną przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, zdobył por. Cymerman na „Elegancie" dla 16 pułku ułanów Wielkopolskich. Zaznaczyć przytem należy, że 16 p. uł. już po raz drugi zdobywa puhar, pierwszy raz wziął go dla pułku por. Wolski w r. 1921.

W niedzielę odbyły się na torze wyścigi, przy udziale dość licznej publiczności, które zaszczycił swą obecnością wojewoda Dr. Wachowiak. Prócz wysokiego gościa przybyli także: gen. Ładoś, gen. Kasprzycki, gen. Prórzyński, płk. Skotnicki, płk. Dembiński, starosta Ossowski, prez. Włodek i inni.

I. Wyścig z płotami. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w obecnym meetingu biegały, a nie wygrały w r. 1925 i 1926 wyścigu z płotami lub przeszkodami. Waga: konie 3-letnie 64 klg., 4 l. 72 klg., starsze 74 klg. Dystans około 2400 mtr. Otrzymują: I-szy koń 400 zł, hodowca 40 zł, II-gi koń 120 zł, hodowca 12 zł, III-ci koń 40 zł, hodowca 7 zł. 1. **„Carmoni" — por. Sitek.** 2. **„Miek" — por. Jankowski.** Totalizator zwyczajny 39 zł, francuski 16 zł i 18 zł.

2. Wyścig z przeszkodami. Dla 5 l. i starszych koni należących do M. S. Wojsk. Waga: konie, które wygrały w r. 1926 wyścig z przeszkodami 3 klg. nadwagi. Dystans około 4000 mtr. Otrzymują: I-szy koń 700 zł, hodowca 40 zł, II-gi koń 120 zł, hod. 12 zł, III-ci koń 40 zł, hodowca 4 zł. 1 **„Moja Miła" — por. Tuński.**

3. Wyścig płaski im. Dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych, Fryderyka Jurjewicza. Dla 3 l. i st og. 1 kl. Waga: konie 3 l. 63 klg, 4 l. i st. 69 klg, za każdą wygraną w r. 1926 - 2 kg. nadwagi i Acum do 6 kg. Dyst. około 1600 mtr. Otrzymują: I-szy koń 1000 zł, hod. 100 zł, II-gi koń 300 zł, hodowca 30 zł, III-ci koń 100 zł, hodowca 10 zł. 1. **„Fuerstenberg" — mjr. Mieczkowski.** 2. **„Batory" — ks. Islam Girej Nauruz.**

4. Wielki pomorski wyścig z przeszkodami. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Dystans około 4800 mtr. Otrzymują: I-szy koń 800 zł, hod. 80 zł, II-gi koń 240 zł, hod. 24 zł, III-ci koń 80 zł. hod. 8 zł. 1. **„Douglas" — por. Jankowski.** 2. **„Janusz" — rtm. Antoniewicz.**

5. Wyścigi z płotami. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga: Konie 3 l. 64 kg., 4 l. 72 kg., st. 74 kg. Konie, które wygrały w r. 1926 wyścig z płotami lub przeszkodami — 3 kg. nadwagi. Dystans ok. 2800 mtr. otrzymują: I-szy koń 600 zł., hod. 60 zł., II-gi koń 180 zł., hod. 18 zł., III-ci koń 60 zł. hod. 6 zł. 1. **„Czugurt" — mjr. Mieczkowski.** 2. **„Boston" — rtm. Cierpicki.** W biegu tym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Koń „Wenus" skacząc na prostej przed trybunami przez przeszkodę, potknął się i upadł, przygniatając całym ciężarem swego ciała jeźdźca por. Sozańskiego. Natychmiast rzucono mu się z pomocą. Pierwszy dobiegł mjr. Winnicki, który podniósł konia za uzdę, nadbiegli inni i zajęli się nieprzytomnym por. Sozańskim. Po chwili umieszczono go w sanitarce, która odwiozła nieszczęśliwego do domu. Por. Sozański doznał silnego potłuczenia ramion i obojczyków oraz wewnętrznego kwiotoku. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

6. Wyścig z przeszkodami. Dla 4 l. i st koni wszystkich krajów, które w obecnym meetingu biegały, a nie wygrały. Dystans około 3200 mtr. otrzymują: I-szy koń 600 zł., hod. 60 zł., II-gi koń 180 zł., hod. 18 zł., III-ci koń 60 zł., hod. 6 zł. 1. **„Mała Garwoza".** 2. **„Filon" — por. Paszotta.**

Podczas wyścigów przygrywała doskonała orkiestra 64 p. p.

Całokształt pracy organizacyjno-administracyjnej tegorocznego sezonu wyścigowego, spoczywał w doświadczonych i zabiegliwych rękach mjr. Winnickiego i por. Kona. Dzięki ich pełnej oddania pracy i staraniom, osiągnięto maximum sprawności w przeprowadzeniu wszystkich zawodów. Należy im się za to pełne uznanie, ze strony zawodników i publiczności.

Do gniazd sokolich III okręgu.

Zlot Sokoli Okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej, który miał się odbyć w dn. 19 i 20 czerwca br. w Świeciu z okazji 30-tej rocznicy tamtejszego gniazda, z powodów od nas niezależnych, odkładamy. Nie omieszkamy dość wcześnie zawiadomić gniazda, kiedy ten zlot się odbędzie.

Zarządom Gniazd Sokolich III. Okręgu komunikujemy, że w przygotowaniach zlotowych nie należy ustawać. Wszystkich członków wzywamy do licznego uczęszczania na lekcje gimnastyczne, niech na boisku zawrze w pełni to życie sokole, które obecnie bić winno żywem tętnem.

Szczególnie apelujemy do tych gniazd, w których ostatnio życie sokole zamarło, wzywamy takowe, by się ocknęły z tego letargu, by okazję odroczenia zlotu zużytkowały na odrodzenie gniazda i rozpoczęły intenzywną pracę, wprowadzając lekcje ćwiczeń gimnastycznych choćby w najmniejszych oddziałach.

Druhowie do szeregu, do ćwiczeń! Niech żyje sokolstwo! Niech żyje idea sokola, która nas wszystkich polaków łączy w jedno silne ognisko. Niech żyje jedność i zgoda bratnia, która jest wyrazem sokolstwa polskiego.

Czołem!

Zarząd III. Okręgu Dzielnicy Pomorskiej

Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół".

(—) **Wł. Samoliński**, prezes. (—) **P. Dostatni**, naczelnik.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA MYKIETYNA.

Warszawa. (Wal.) Sąd Najwyższy rozpatrywał odwołanie Mykietyna, wmieszanego w głośną swojego czasu sprawę zamachu na Prezydenta Rzplitej we Lwowie, wniesione przez jego obrońcę adw. Głuszkiewicza.

Jak wiadomo, Mykietyn wyrokiem sądu karnego we Lwowie został w lecie z. r. zasądzony na sześć lat ciężkiego więzienia za zbrodnię oszczerstwa, za posądzenie Stefana Pańczyszyna przed władzami o zamach na b. prezydenta Wojciechowskiego.

Sąd Najwyższy po przeprowadzonej rozprawie kasacyjnej, odwołanie odrzucił i zatwierdził wyrok sądu lwowskiego Sprawa ta łączy się z procesem Stanisława Steigera we Lwowie.

O UNIWERSYTET POZNAŃSKI.

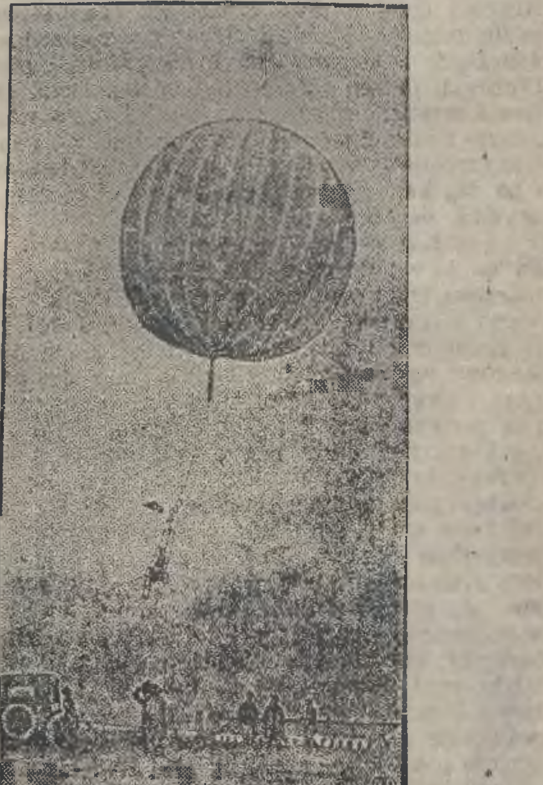
PAT-iczna podaje: Wobec ukazania się w pismach wiadomości, jakoby p. Prezes Rady Ministrów, oświadczył, że zamierza zamknąć Uniwersytet Poznański, koła odpowiedzialne wyjaśniają, iż pogłoska ta powstała wskutek błędnego powtórzenia fragmentu rozmowy p. Premjera z posłem Putkiem, któremu Premjer m. in. powiedział: że wyższe zakłady naukowe przeznaczone są wyłącznie dla nauki i w razie, jeżeli w którymkolwiek z tych zakładów młodzież zamiast uczyć się, zacznie politykować, wiecować i prowadzić walki partyjne, to taki zakład jako mijający się ze swojem powołaniem, powinien być zamknięty.

Z różnych stron.

— **Krwawa rocznica.** Genewa, 12. 6. — W czasie zebrania, odbytego z okazji rocznicy śmierci Matteottiego, przyszło do wymiany strzałów pomiędzy faszystami a komunistami, przyczem wiele osób odniosło rany,

— **Olbrzymi urodzaj w Ameryce.** Tegoroczne zbiory pszenicy w Stanach Oklahoma i Kanzas (U. S. A.) przewyższa najlepsze urodzaje z lat poprzednich. Ogólny rezultat tegorocznych zbiorów w Ameryce zapowiada się znakomicie ilościowo i jakościowo.

— **Niemczenie nazw polskich.** Dziennik niemiecki „Grenzmark-Posen-Westpreussen" donosi, iż na mocy rozporządzenia pruskiego ministra spraw wewn. nazwa osady wiejskiej „Ossowo" została przemianowana na „Aspenau", a zaś gmina „Ossowskie" — na „Espenhagen".



BALON BEZ GONDOLI.

Ameryka zbudowała nowy typ balonu obserwacyjnego bez gondoli. Obserwator-obecnie siedzi zupełnie swobodnie na specjalnym urządzeniu, aby w razie katastrofy móc zeskoczyć za pomocą spadochronu.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Min. P. i H. inż. Kwiatkowski objął urzędowanie.

W dniu 12 bm. odbyło się w Min. P. i H. powitanie nowego ministra Przemysłu i Handlu p. inż. E. Kwiatkowskiego. Po krótkim powitalnym przemówieniu p. wiceministra Doleżala, p. minister Kwiatkowski wygłosił następujące oświadczenie:

Dziękuję uprzejmie p. wiceministrowi i pp. urzędnikom za słowa powitania. Wiem, że Ministerstwo P. i H. cieszy się opinją jednego z najlepiej zorganizowanych resortów i posiadających wybitnych pracowników.

To też nie wątpię, że zdołamy udźwignąć ciężar zadania i odpowiedzialności, która spoczywa obecnie na Ministerstwie Przem. i Handlu.

Kryzys gospodarczy doszedł do wysokiego napięcia i jest wielostronny i choć nie da się w sposób prosty i natychmiast opanować, to jednak, musi być uczyniony stanowczy i zdecydowany wysiłek realnego przełamywania się spiętrzonych trudności.

Musi się rozpocząć ofenzywa gospodarcza zarówno władz wykonawczych, jak i samego społeczeństwa. Trzeba odczuć i uświadomić sobie, że w obecnej historycznej chwili nie możemy już być tylko dalszym ciągiem ubiegłych miesięcy.

Metody w samej pracy muszą uledz rewizji. Wszystko musi być dostosowane do zupełnej celowości, jakkolwiek posiada swój niezaprzeczony walor, nie może przeważać nad treścią.

Zadaniem naszym jest usuwać przeszkody w rozwoju życia gospodarczego samo zaś życie gospodarcze musi się solidaryzować z naczelnemi interesami Państwa, któremi są:

Rozwój, wzmaganie i potanienie produkcji, wzrost zdolności eksportowej przy równoczesnej rozbudowie traktatów handlowych z sąsiadami i innemi państwami, stopniowy wzrost cyfry podatników, stopniowy wzrost cyfry zatrudnionych robotników oraz przepracowanych dniówek, a wreszcie osiągnięcie przewyżki wartości produkcji krajowej nad konsumcją.

Jesteśmy sługami tych właśnie naczelnych wskazań i idei.

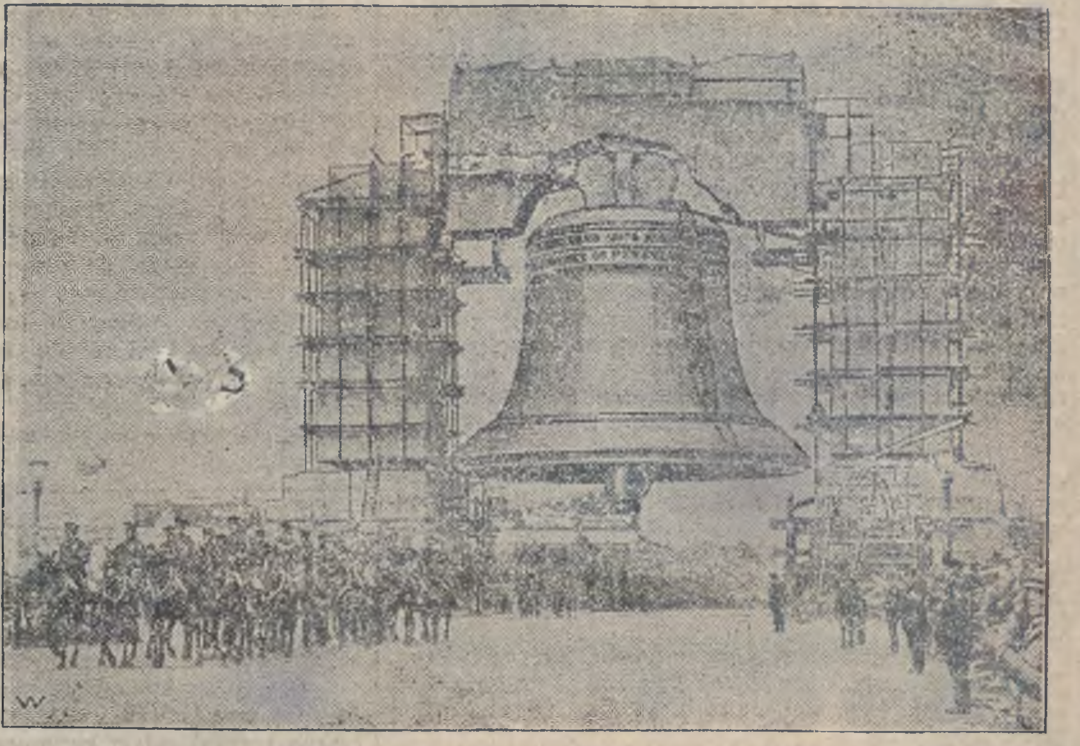
Polska dzisiejsza cierpi jeszcze w wysokim stopniu na staro-historyczne choroby. Praca na polu gospodarczem musi być uwielokrotniona.

Gdybyśmy nie zdołali przełamać inercji ekonomicznej w psychice polskiej, wyrok historji padłby na nas, odpowiedzialnych za ten dział pracy państwowo-twórczej.

Zapewniając, że współpraca ze mną jest łatwa, a w każdym razie może i musi posuwać się w kierunku zupełnie prostolinijnym, zapewniając, że ponosząc sam zasadniczą odpowiedzialność za sprawy powierzonego mi resortu nie dopuszczę do jakiegokolwiek wywierania nacisku z zewnątrz na pp. urzędników i będę ich pod tym względem osłaniał, — licząc na najwybitniejszą pomoc całego zespołu współpracowników Min. P. i H. dla dobra Państwa.

Otwarcie wystaw wszechświatowej w Filadelfji.

Zdjęcie nasze przedstawia uroczysty pochód przez główne wrota wystawy nad któremi zawieszono olbrzymi „Dzwon Wolności"



Czy rząd ma już program gospodarczy.

Rząd p. Bartla zarówno pierwszy, jak i obecny nie ogłosił oficjalnie programu gospodarczego. Z tych względów duże zainteresowanie wywołują wynurzenia poszczególnych ministrów, składane przy różnych okazjach, szczególnie ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu. P. minister Kwiakowski — mówił o potrzebie zaufania społeczeństwa do rządu, stwierdzając równocześnie, że zaufania tego rząd nie może wymagać od społeczeństwa „na kredyt", poderwany wypadkami majowemi. W jednym ze swych wynurzeń minister przemysłu i handlu powiedział: „Gdybyśmy w swych wysiłkach zdołali w samym społeczeństwie przełamać pewną inercję gospodarczą, gdybyśmy utrwalili przekonanie, że kto pracuje z zyskiem, ten rozwijając produkcję i zatrudniając coraz więcej robotników, zapewnia równocześnie sprzedaż produktów kraju po cenach uczciwych i umiarkowanych, uczynilibyśmy już duży krok naprzód".

Chodzi o to, by społeczeństwo zaufało nowemu rządowi nietylko moralnie, lecz i czynnie, by włożyło nowe siły i środki w rozwój produkcji, jej rozszerzenie i reorganizację.

Minister Skarbu Cz. Klarner do urzędników.

Nowomianowany Minister Skarbu p. Cz. Klarner, obejmując swój urząd, wygłosił do urzędników przemówienie, w którym zaznaczył, iż jego pogląd i system pracy ze względu na dłuższy okres pracy na stanowisko wiceministra skarbu jest ogólnie znany. Ministerstwo Skarbu, które jest szpichlerzem wielkiego ale biednego narodu musi być obecnie ze szczególną pieczołowitością prowadzone i bronione przed stratami. Tylko zdobyciem sobie zaufania społeczeństwa, że wszystko co jest do ministerstwa wpłacane nie idzie na marne, może ułatwić działalność ministerstwa. Konieczne jest także, aby urzędnicy wykazywali inicjatywę znając dobrze potrzeby swoich resortów. Inicjatywa ta będzie zawsze przez ministra przyjmowana z wdzięcznością.

Eksport węgla polskiego.

Rozpatrzenie wahań eksportu węgla z Polski wskazuje na stałe podwyższenie się kontyngentu eksportowego, który zaczyna osiągać niemal cyfry które eksportowaliśmy przed wojną celną z Niemcami. Nasz ekspot węglowy wynosił wówczas 775.000 tonn miesięcznie. Bezpośrednio po wybuchu wojny celnej liczba ta obniżyła się do 595.000 tonn. Już w kwietniu 1926 roku liczba ta wynosi 672.000 tonn, w maju r. b. 692.000 tonn. W ten sposób z zakorkowanej przez Niemców 500.000 tonn umieściliśmy już na innych rynkach 420.000 ton. Rozkład przydziałów eksportu wykazuje iż na pierwszym miejscu importowała Austrja 157.000 tonn węgla miesięcznie, na drugim stała Szwecja 141.000 tonn. W ten sposób eksport naszego węgla do Skandynawji nie istniejący niemal dotąd osiągnął 33% naszego wywozu.

Eksport węgla ułatwia stały wzrost znaczenia Gdyni, która od grudnia 1925 r. powiększyła swą zdolność transportową z 9.000 tonn miesięcznie na 38.000 tonn.

Trwałe czynniki w bezrobociu niemieckiem.

Pomimo wszystkich wysiłków Niemcy nie zdołały dotychczas obniżyć wydatnio cyfry istniejących u siebie bezrobotnych. Wniknięcie w dane statystyczne wskazuje iż bezrobocie to posiada wszelkie cechy trwałości. Ilość bowiem zajętych zawodowo ludzi wciąż wzrasta przy kurczeniu się efektywnych wykonywanych przez społeczeństwo prac. Jest to tem groźniejsze, że bezrobocie pociągając za sobą niesłychane ciężary finansowe, stwarza tak wielkie świadczenia społeczne, iż odbijają się one na zdolności konknrencyjnej produkcji. Te ograniczenia wpływają z kolei na nowe powiększenie bezrobotnych.

Sprawy finansowe.

— **WIĘKSZY WPŁYW, AREDYTYW W WALUCIE ZAGRANICZNEJ.** W ostatnich czasach banki prywatne, jak i rządowe zanotowały większe akredytywy z zagranicy, opiewające na walutę zagraniczną. Dodatni ten objaw tłómaczy się wzmożonym nieco eksportem drzewa, oraz jaj, które wywożono głównie do Anglji, Niemiec, a częściowo do Włoch i Szwajcarji. Obroty w bankach również nieco się zwiększyły, a stopa procentowa wykazuje tendencję zniżkową.

— **BANK POLSKI** w bieżącym miesiącu ma zapłacić Ameryce tytułem rat mortyzacyjnych i procentów na poczet należności Baldwin Locomotive Works i długu reljefowego około 3 miljony dolarów Wobec zwiększonego ruchu na rynku eksportowym i znaczniejszego przypływu walut z eksportu należy przypuszczać, że Bank Polski zbierze tę sumę bez specjalnych trudności.

Kronika krajowa.

— **ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO.** Dnia 17 maja br. odbyło się Walne Zebranie akcjonarjuszów Polskiego Banku Handlowego Tow. Akc. (w lokalu banku Poznań, Plac Wolności 8/9), reprezentujące ogółem sumę 375.000.000.— kapitału akcyjnego.

Na porządku dziennym była m. i. zmiana uchwały Walnego Zebrania z dnia 6 maja 1925 r. co do bilansu otwarcia na dzień 1 stycznia 1925 r., który zmieniono przez podwyższenie pozycji nieruchomości do wysokości sumy szacunkowej komisji wojewódzkiej, zasilając przez to fundusze rezerwowe. Zaznaczyć jednakowoż należy, że w pozycji nieruchomości posiadał bank znaczną niewyzyskaną rezerwę.

Sprawa bilansu i rachunku zysków i strat per dzień 31. 12. 25 r. nie mogła być przedłożona Walnemu Zebraniu, ponieważ bilans ten nie został jeszcze definitywnie wykończony. Pozatem Walne Zebranie wybrało zgodnie z uchwałą poprzedniej Rady nową Radę Nadzorczą.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10.00	10,02	9.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	401.60
Franki belgijskie	29.73
Franki francuskie	29.18
Franki szwajcarskie	193.51
Funty angielskie	48.64
Korony austrjackie	141.18
Korony czeskie	29.63

Złoty w dniu 12 czerwca 1926 r. (AW.)

Gdańsk złoty 51.19 — 51.31, przekaz na Warszawę 50.69 — 50.31, Berlin złoty 41.09 — 41·51, przekaz na Warszawę i Katowice 41.09 — 41.31 na Poznań 41.19 — 41.41, Zurych przekaz na Waszawę 48½ Londyn przekaz na Warszawę 52.00, Medjolan przekaz na Warszawę 227½, N.-Jork przekaz na Warszawę 9.00.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 14. 6. (A. W.), godz. 10 rano. — Nieurzędowo notowano: **dolar 10,17 zł., gulden 1,93 zł. — Tendencja słaba.**

Giełda towarowa.

Gdańsk, 12. 6. (U.) Pszenica 14, żyto 9.25—9.30, jęczmień pastewny 9 — 925, zwykły 9,25 — 9,62½, owies 9.75 —10.25, groch zielony 11—12, Victoria 18—22, ospa żytnia 6.25—6.50, pszenna gruba 5.75 - 6.00.

Gdansk, 12. 6. Notowania nieurzędowe ziemiopłodów: pszenica 14, żyto 9.25 — 9.30, jęczmień pastewny 9—9.25, — browarowy 9.25 — 9.65, owies 9.75 — 10.25, drobny groch 11 — 12, Victoria 18 — 22, ospa żytnia 6.25 — 6.50, — pszenna 5.75 — 6.00, mąka żytnia 60% 27.75, pszenna „000" stara z 25% domieszką zagranicznej 46.50, pszenna „000" nowa krajowa 44.00.

Gdańsk, 12. 6. Dowóz: żyta 120, jęczmienia 120, owsa 15, grochów 205.

Warszawa, 12. 6. W dzisiejszych prywatnych tranzakcjach zbożowych zaznaczyła się cokolwiek mocniejsza tendencja. Ponieważ pszenicą, owsem i jęczmieniem wiele się nie interesowano, punkt ciężkości spoczywał na życie, za które żądano o 0.75—1.00 zł drożej na 100 kg. Objaw ten, związany niewątpliwie z mniejszą podażą, tłnmaczono nieprzychylnemi wiadomościami z prowincji co do stanu urodzajów wskutek deszczów, jak również opartemi na tych wiadomościach zapewnieniami tachowców. Dalsze kształtowanie się cen uzależniano wobec tego głównie od stanu pogody, a więc ocieplenie się spowoduje natychmiastowy powrót do cen poprzednich. Notowano w sprzedaży wagonowej fr. st. załadowania, w nawiasach fr. st. Warszawa za 100 kg.: żyto kongres. 118 f. hol. 30.50 (31—31.50) zł., pszenica 48—50 zł, owies 34—35 zł, jęczmień browarowy 30—31 zł, na kaszę 28—29 zł.

Instytut Muzyczny im. St. Moniuszki w Grudziądzu

Kończy się stary rok szkolny. Jak w ubiegłych latach, tak też i tego roku urządzamy koncert - popis, ażeby szerszej publiczności zdać rachunek z działalności pedagogicznej Instytutu. Koncert ten odbędzie się 17 i 18 bm. w auli Gimnazjum Żeńskiego. Czysty dochód przeznaczony na obozy letnie dla młodzieży harcerskiej.

17-go urządza Instytut koncert kameralny z współudziałem dyrektora Instytutu, prof. J. Tomaszewskiego (skrzypce), dyrektora muzyki A. Hetschko (fortepjan) i p. H. Conrada (wiolonczelo).

Oprócz dwóch Trio fortepianowych Nr. I i VI J. Haydna, odtworzą wspomniani panowie dzieło nowoczesnej muzyki „O bellissima Italia" — Bausnera, jednego z największych żyjących kompozytorów na polu symfonicznem i kameralnem. Zalicza go się do kompozytorów nowoczesnych — umiarkowanych. Nie jest atonalistą jak Strawiński, Szymanowski, lub muzyki ćwierćtonalnym jak Hindomith, tylko w nowoczesnym kierunku, który bądź co bądź melodję uważa jako najpiękniejszą kobietę w królestwie tonów. Nowoczesność polega u niego na polu harmonji i konstelacji trójdźwięków. Przez to osięga w jego dziełach nadzwyczajne efekta tonalne, które zawierają oryginalne myśli, przez co momenta uczuciowe najwspanialej się uwydatniają.

Prasa uważa „O bellissima Italia" jako najlepsze dzieło muzyki kameralnej. Dlatego też Instytut Muzyczny chciałby szerszą publiczność zaznajomić z tem dziełem.

Mamy nadzieję, że zamierzenia Intsytutu Szan. Publiczność zechce zrozumieć i licznie przybędzie na oba koncerta, zwłaszcza, że dochód przeznaczony na tak wzniosły cel.

Zuchwały napad zamaskowanych bandytów na piekarza w Kałuszynie.

Właściciel piekarni i domu w Kałuszynie Wolf Gorzałka zachwycał mieszkańców miasteczka pysznem swem pieczywem. Tu i owdzie szeptano sobie na ucho, że zamożny piekarz dolary kupuje setkami i chowa je skrzętnie na wiano dla swej ukochanej córki, 19-letniej Róży.

Ubiegłej nocy, kiedy całe miasteczko pogrążone było już w głębokim śnie, przez niedomknięte okno, przy pomocy przystawionej do ściany drabiny wtargnęło do mieszkania piekarza trzech zamaskowanych bandytów.

Okropny krzyk — na pomoc! przebudzonej ze snu pięknej Róży dotarł do suteryny, gdzie ojciec jej kończył właśnie conoczną swą pracę w piekarni.

Staruszek, trzęsąc się cały ze strachu, schwycił zapaloną lampkę i wbiegł do pokoju córki.

Gdy tylko jego ukazała się w drzwiach, jeden z łotrów mistrzowskim strzałem z rewolweru roztrzaskał lampkę. Wśród ciemności bandyci rzucili się do ucieczki ku oknu. Kiedy ostatni z nich znikał na granatowem tle nieba, ciemność nocy rozdarły błyskawice dwóch wystrzałów. Towarzyszył im przeraźliwy jęk ranionego śmiertelnie w głowę Wolfa Gorzałki, który padł trupem na miejscu. To jeden z łotrów zemścił się za zepsutą „robotę". Mimo alarmu i pogoni, bandyci korzystając z ciemności zdołali zbiedz.

Zaalarmowana o napadzie policja, zorganizowała bezzwłocznie obławę, której owocem było schwytanie w łanie żyta pod Kałuszynem mocno podejrzanego osobnika, podającego się za Antoniego Orłowskiego.

Czy jest on jednym z trzech zamaskowanych bandytów, okaże się po przeprowadzeniu będącego w toku śledztwa.

Niestety, śledztwo utrudnia fakt, że jedyny świadek mordu, córka zabitego Gorzałki, Róża, wskutek przeżytego przerażenia nie może sobie przypomnieć rysopisu bandytów.

Śmiertelny skok warszawsk. inżyniera.

Nieszczęśliwy cierpiał na rozstrój nerwowy.

Przechodnie, spieszący przedwczoraj po południu ulicą Klonową koło Belwederu, byli świadkami okropnego widoku, który im zmroził krew w żyłach.

Oto z okna 4 piętra narożnego domu przy ulicy Flory 1 wysunął się nagle na parapet okna jakiś mężczyzna i runął całym ciężarem ciała na dół.

O żadnem przeciwdziałaniu nie mogło być mowy, gdyż wszystko było dziełem jednej chwili.

Na okrwawionym bruku zastano martwe, zniekształcone zwłoki.

Tragicznie zmarłym okazał się inż. Roman Rejewski. Liczył lat 42, osierocił żonę z dwojgiem dzieci. Był on dawniej prokurentem firmy „Polska Spółka Węglowa," ale od dłuższego czasu cierpiał na silny rozstrój nerwowy.

Ostatnio przebywał na kuracji w sanatorjum dla nerwowo chorych w Grodzisku, skąd niedawno przybył pod opieką pielęgniarki do mieszkania swej matki, Olgi, przy ul. Flora.

W tych dniach śp. Rejewski miał wrócić do sanatorjum w celu odbycia dalszej kuracji.

Wczoraj udało mu się zmylić czujność pielęgniarki i wyjść na okno, które stało się dlań drogą do śmierci.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ poniedziałek 14 czerwca 1926.

KALENDARZ: Poniedziałek 14-go czerwca Bazylego.
Wtorek 15-go Wita Modesta.
Wschód słońca 3 39 zachód 20 21
Wschód księżyca 7 16 zachód 23 26

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz. po raz drugi i ostatni, występ królowej operetki polskiej p. H. Kaweckiej w świetnej operetce Siudney'a Jouesa (Dżemsa) p. t. „GEJSZA".

W wtorek, dn. 15 bm. o godz. 8,30 wiecz. jedyny występ Operetki Warszawskiej p. t. „PARYŻANKA". Spektakl ten będzie naprawdę wielką sensacją dla naszego miasta tembardziej, że rola tytułowa spoczywa w ręku znanej gwiazdy operetkowej, ulubienicy Warszawy p. Elny Gistedt.

Operetka ta, objeżdżająca wszystkie większe miasta Polski, cieszy się wszędzie nadspodziewanym sukcesem, więc spodziewać się należy, że i w naszem mieście wzbudzi należyte zainteresowanie.

*

—** **W OSTATNIEJ CHWILI** zwracamy uwagę na dzisiejsze zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet, na którem redaktor naczelny „Głosu Pomorskiego" p. Machalewski, wygłosi odczyt na temat **„ Rola kobiety polskiej w chwili obecnej".** Zebranie odbędzie się o 8 wieczorem w auli gimnazjum mat. przyrodn.

—** **CZECHOSŁOWACJA I JEJ PRZEMYSŁ.** Pod tym tytułem odbył się w sobotę w auli, gimnazjum żeńskiego odczyt p. Jarosława Spondra, sekretarza konsulatu czeskiego w Poznaniu. Po powitaniu przez p. Heinkego, wiceprezesa Towarzystwa Samodzielnych Kupców prelegent zapoznał licznie zebranych słuchaczów z ustrojem, obszarem, stosunkami społecznymi i gospodarczymi Czechosłowacji, poczem obszernie omówił poszczególne gałęzie przemysłu czechosłowackiego, zaznaczając przedewszystkiem jego zdolność eksportowa i wysokie zalety czeskich wytworów. Po odczycie p. Sponar, władający biegle po polsku, pokazał liczne przeźrocza z widokami miast, zamków oraz największych fabryk Czechosłowacji. Był to zapewne pierwszy odczyt, wygłoszony w naszem mieście przez Czecha i to w języku polskim. Inicjatorem odczytu było Towarzystwo Samodzielnych Kupców, którego członkowie licznie się stawili.

—** **BACZNOŚĆ OSADNICY!** Dnia 20 czerwca br. odbędzie się o godz. 10 min. 30 w sali Hotelu Warszawskiego w Grudziądzu Walne Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych. — Ze względu na ważność spraw, dla których Walne Zebranie zwołano, przybycie wszystkich delegatów jest konieczne, jak również wogóle osadników i gości pożądane. (7161

—** **ZE STRAŻY POŻARNEJ W GRUDZIĄDZU.** Z powodu licznych zapytań i mylnych pogłosek o Straży Pożarnej, nie wiedzą niejedni obywatele, czem jest Grudziądzka Straż Pożarna, na co odpowiada Komenda następującem wyjaśnieniem:

Grudziądzka Straż Ochotnicza składa się z ludzi dobrej woli i poświęcenia dobremu celowi. Liczba wynosi 70 członków, czynnych, popierających, honorowych i nieczynnych. Do nieczynnych członków zaliczają się wszyscy obywatele od 18 do 50 roku życia z wyjątkiem par. 8 statutu miejskiego, potwierdzonego przez Województwo. Obowiązek nieczynnych członków upada, ponieważ Straż Pożarna rezygnuje z ich pomocy, w zamian czego płacą ci członkowie stosownie do uchwały Straży Pożarnej roczne składki w kwocie 5 zł. Zaś popierający i honorowi członkowie są obywatelami poświęcającymi się jako członkowie czynni, jednak z tem wyjątkiem, że nie wykonują czynnej służby przy akcji ratunkowej i ćwiczeniach, lecz służą dobrą radą i pomocą materjalną Straży Ogniowej.

Magistrat bierze tylko te obowiązki na siebie, które są ustawą przewidziane. Zaś dalsze wydatki pokrywa Straż Pożarna z własnych funduszów, mianowicie ze składek członkowskich, z zysków zabaw i innych nagród, które Straż Pożarna pobrała.

Stosunek między zawodową (płatną) i ochotniczą Strażą Pożarną (niepłatną) stanowi bardzo wielką różnicę — pierwsza powoduje na rzecz obywatelstwa wielkie wydatki, druga zaś poświęca się bezpłatnie, organizując się według możności własnych funduszy.

Przykład: Toruń posiada zawodową płatną Straż Pożarną, składającą się tylko z 40 strażaków, gdyż na więcej pozwolić sobie nie mogą. Grudziądz natomiast posiada 70 członków i licząc nadzwyczajnych członków, służących pomocą wzrasta liczba do 200. Nadzwyczajni członkowie kiedyś czynni z powodu pewnego zaiścia wystąpili, stoją ze Strażą w dobrej łączności.

—** **Z DRUŻYNY VI „WILCZĄT".** Niewylosowana figura króla Jana Sobieskiego (dar WPaństwa Włodków), jest do nabycia w cenie 60 zł. u druha Jana Ładosia, ul. Kuntersztyńska 1.

Ze względu na brak funduszów na urządzanie wycieczek letnich, — uprasza serdecznie osoby zamożniejsze o pomoc finansową.

(—) **Helena Kunertowa,**
Opiekunka VI druż. „Wilcząt".

—** **„OLIMPIA" — „POLONJA"** 3:2. Mistrzowska drużyna naszego miasta i jedna z pierwszych na Pomorzu, „Olimpia", pobiła wczoraj w zawodach o mistrzostwo Pomorza, „Polonję" bydgoską w stosunku 3:2, mając przez cały czas gry znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

—** **RAJD SAMOCHODOWY,** który odbyć się miał w dniach 11-go i 13-go czerwca br. na Pomorzu, został odłożony i odbędzie się w drugiej połowie miesiąca czerwca, o czem interesujących się sportem czytelników w właściwym czasie zawiadomimy.

—** **PLAGA ŚLIWKOWA.** Właściciele ogrodów i sadów donoszą nam, że na urodzaj śliwek tego roku liczyć nie można, gdyż owoc śliwek uległ chorobie, spowodowanej przez pewien rodzaj szkodnika owocowego. Zamiast śliwek, wiszą na drzewach często na palec długie zielone narośle, które żółkną i z drzew odpadują. Charakterystyczne jednak jest, że niektóre aczkolwiek nieliczne odmiany śliwek, chorobie nie uległy.

—** **Ćwiczenia wojskowe rezerwistów w roku 1926.** W myśl rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych Oddział I. Sztabu Gen. L. 4565/M. z dn. 10 maja 1926 r. odbędą się w roku 1926 w terminie od dnia 30-go sierpnia do 25 września br. 4-tygodniowe ćwiczenia rezerwistów kat. A, rocznika 1900 i 1899, którzy w roku 1925 z jakichkolwiek powodów nie odbyli przepisowych ćwiczeń wojskowych za wyjątkiem niżej wymienionych kategoryj:

a) którym w roku 1925 odroczono odbycie przepisowych ćwiczeń wojskowych do następnego roku (1926);

b) którzy w czasie trwania ćwiczeń zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza, a którym postępowanie rewizyjne nie zmieniło kategorji na inną;

c) rezerwistów Marynarki Wojennej (Morski i Rzeczny) wszyscy;

d) podchorążowie rezerwy.

Wymienione kategorje A, B i C podlegają ćwiczeniom wojskowym w roku 1927.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich rezerwistów kategorji A rocznika 1900 i 1899 (włącznie należących ewidencyjnie do innych P. K. U.), zamieszkałych na terenie tut. P. K. U. Grudziądz miasto, Grudziądz powiat, Świecie i Chełmno), za wyjątkiem wyżej wyszczególnionych kategoryj, którzy nie otrzymają karty powołania, aby zgłosili się w dniu 29 sierpnia 1926 r. w PKU. Grudziądz, ul. Kwiatowa nr. 6, pokój nr. 3, skąd zostaną po sprawdzeniu ich ewidencji odesłani do przynależnych formacji celem odbycia ćwiczeń wojskowych.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nie odbycia ćwiczeń z powodu niezgłoszenia zmiany miejsca pobytu mogą ulegć karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 500 złotych w myśl art. 73 i 87 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r.

Ruch towarzystw.

—(rt.) Tow. Śpiewu (Chór Męski) **„ECHO" w Grudziądzu.** Niniejszem podaje się do łaskawej wiadomości pp. członkom, że następna lekcja śpiewu odbędzie się **w poniedziałek, (14 bm.)** o godz. 8-ej wieczorem **w Hotelu pod Złotym Lwem.** — Uprasza się usilnie o przybycie wszystkich członków. Cześć Pieśni!

ZARZĄD.

—(rt.) **Pomorski Związek Pracowników Umysłowych** urządza we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu związkowym przy ul. Groblowej 36/38 walne zebranie. Wstęp na salę Związku li tylko za okazaniem legitymacji związkowej. Z powodu bardzo ważnych uchwał uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków. W razie nie przybycie odpowiedniej ilości członków, odbędzie się pół godziny później, bez względu na ilość przybyłych członków, drugie walne zebranie.

Zwraca się uwagę członkom, którzy dotychczas jeszcze nie odebrali legitymacji związkowej, ażeby zgłosili się w Sekretarjacie Związku pomiędzy godz. 9 a 1 każdego dnia.

ZARZĄD.

Z sali sądowej.

Przez I. Izbę karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali na ostatnich posiedzeniach.

Antoni Rakowski z Warszawy, obecnie w areszcie śledczym na 1½ roku więzienia za przywłaszczenie sobie jako wachmistrz Ekspozytury Leśnej w Warlubiu kantówek i szalówek, łącznej wartości 3400 zł., który wysłał wagonem do Warszawy pod prywatnym adresem; drzewo to wysłał do Warszawy w roku 1923.

Antoni Wegenke, rzeźnik z Wielk. Komorska na 2 tygodnie więzienia za przywłaszczenie sobie jednej teki skórzanej, własność p. Marji Poświardowskiej z Zdrojów koło Nowego.

Przez II. Izbę karną:

Bronisław Buzowski, robotnik w Grudziądzu, obecnie w areszcie śledczym na 1 rok ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i dozór policyjny, za kradzież z włamaniem ubioru, biżuterji, gotówki i in. drobnych rzeczy na szkodę kilku obywateli w Grudziądzu, a był już przez tutejszy Sąd poprzednio kilkakrotnie za kradzież karany — brat jego Jan B na 1 miesiąc więzienia za pomoc w kradzieży, ostatniemu jednak, gdyż jest małoletni, Sąd postanowił karę warunkowo odroczyć.

Z Pomorza.

—** **PARSK, pow. grudziądzki. (Zażegnanie ustawicznego niebezpieczeństwa powodzi).** Piszą nam: Wioska Parsk leżąca częściowo na stokach góry fortecznej, częściowo zaś w nizinie Wisły, narażoną była dotąd na niebezpieczeństwo powodzi, od strony nieubezpieczonego wałami ochronnemi prawego brzegu Wisły, oraz podczas każdego ulewnego deszczu, zalewaną była wodą i wielkiemi masami piasku,

które spływająca z gór fortecznych woda głębokim parowem, niosła na drogę, pola i ogrody ubogich mieszkańców wioski.

Od tej drugiej plagi uwolnioną została gmina Parsk, dzięki ofiarności Wydziałowi powiatowego, który ujął płynące wody w parowie w kryty rurociąg betonowy, łączący się w dalszym ciągu z rowem otwartym ku łożysku Wisły wybudowanym.

Niebezpieczeństwo powodzi od strony Wisły będzie zdaje się wkrótce również usunięte, albowiem Województwo Pomorskie ma zamiar prawy brzeg Wisły zabezpieczyć wałami ochronnemi, które mają sięgać od Parska do Zakurzewa. — Byłaby to praca bardzo pożyteczna i celowa, przy której liczne rzesze bezrobotnych mogłyby znaleść na czas dłuższy pracę.

—** **GDAŃSK. (Moralność niem. studentów)** „Dz. Volksst." komentując oświadczenie przewodniczącego, zw. studentów politechniki w Hanowerze, który stwierdził, że o ile prof. Lessing nie zostanie wydalony, to większość studentów niemieckich przeniesie się na studja politechniki gdańskiej — „gdzie niemieckich studentów oczekuje się z przyjemnością" — stwierdza, że rektorat politechniki gdańskiej musi zająć zdecydowane stanowisko i nie dopuścić na uczelnię studentów szerzących anarchję.

(Monopol tytoniowy). „Danz. Volksstimme" zamieszcza wywiad z senatorem Volksmannem w sprawie zaprowadzenia monopolu tytoniowego. Sen. Volkmann stwierdził stanowczo, że monopol tytoniowy w Gdańsku musi zostać wprowadzony. W budżecie preliminowanym na r. 1926 przewiduje się sumę 5 milj. guldenów jako zysk z monopolu tytoniowego. Ponieważ Gdańsk żadnego innego poważnego źródła dochodów nie posiada, zatem wprowadzenie monopolu jest konieczne. Pozatem Polska nie zgodziła się na monopol handlowy lub też częściowy, lecz żąda zaprowadzenia monopolu takiego, jaki istnieje w Polsce. W razie nie wprowadzenia monopolu, Polska obłoży cłem tytoń w wysokości 1600 zł. za 100 kg. Wszystkie te względy przemawiają za tem, aby wprowadzić pełny monopol tytoniowy.

Z całej Polski

—* **WARSZAWA. (Instytut Aerodynamiczny).** Po wybudowaniu gmachu Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie przy zbiegu ul. Nowowiejskiej i Topolowej wykańcza się urządzenia wewnętrzne. Wszystko będzie gotowe we wrześniu rb., poczem Instytut zacznie funkcjonować jako placówka naukowa Politechniki Warszawskiej, która da nauce polskiej możność samodzielnej pracy w dziedzinie aerodynamiki, pozwoli na dokonywanie ścisłych pomiarów, niezbędnych do racjonalnego funkcjonowania młodego lotnictwa polskiego, wreszcie da pomoc i oparcie krajowemu przemysłowi lotniczemu. Obecnie Komitet oczekuje na wykończenie dwu maszyn do wytwarzania prądów powietrznych, z których jedna sprowadzona zostanie z Czech, druga zaś wykonana będzie w kraju. Gmach Instytutu mieści w sobie dwa tunele dla badań aerodynamicznych na parterze i hale laboratoryjne na piętrach. Koszty budowy i urządzenia Instytutu wyniosą ogółem około 900.000 zł.

(Samobójstwo w urzędzie śledczym). Patrol funkcjonarjuszów policji kryminalnej zatrzymał przedwczoraj rano na ulicy i sprowadził do urzędu śledczego znanego „zgubniarza" i kieszonkowca Wacława Wiśniewskiego (ul. św. Wincentego 75). W urzędzie śledczym o godz. 10, jeszcze przed zbadaniem, Wiśniewski dobył nagle z kieszeni nóż i ugodził się nim w piersi, w okolicę serca. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło rannego do szpitala św. Rocha. Zaznaczyć wypada, że Wiśniewski już po raz drugi dokonywa podobnego zamachu samobójczego w urzędzie śledczym. Przed trzema miesiącami przebił on sobie również piers nożem podczas badania w lotnej brygadzie urzędu.

(Świętokradzce ręce.) W kościele OO. Kapucynów przy ulicy Miodowej popełniono ostatniej nocy niegodziwą kradzież. Z ołtarza, znajdującego się w bocznej nawie zdarli nieznani sprawcy 7 srebrnych wotów, przedstawiających wartość kilkuset złotych. Kradzież zauważył zrana zakrystjan, wszedłszy do kościoła. Poszukiwania świętokradców w kościele nie dały żadnych wyników. Energiczne śledztwo trwa.

—* **LWÓW. (Wylew Prutu)** Wskutek kilkudniowych opadów deszczowych wylała rzeka Prut. Poziom wody w rzece podniósł się o 2 metry ponad normalny. Wylały również dopływy Prutu. Dzięki dokonanej regulacji Prutu w zimie i wiosną tego roku wylew rzeki jest o wiele mniejszy niż w poprzednich latach.

—* **WILNO. (Premjer Bartel w Białowieży).** Z początkiem tego tygodnia przybywa do Białowieży premjer Bartel w towarzystwie ministra Rolnictwa i dyrektora departamentu eksploatacyjnego ministerstwo kolei inż. Stawskiego. Premjer zabawi w Białowieży dwa dni.

Z ruchu wydawniczego.

= **Szkoła Cierpienia.** Biskup Kepler, tłum. ks. Adam Kulesza. Skład główny w księgarni św. Wojciecha w Wilnie. — Wielką bardzo przysługę dla czytelnika polskiego wyświadczył tłumacz, przyswajając naszemu piśmiennictwu chlubnie znane zagranicą dzieło biskupa Kepplera „Szkoła Cierpienia". Gdy nie zostały jeszcze zabliźnione okrutne rany cierpień i ciosów zadanych przez nieludzką wojnę światową, gdy Polska dla uzdrowienia stosunków ekonomiczno-gospodarczych w imię świętych obowiązków patrjotyzmu słusznie żąda od swych synów ofiar, z którem się zawsze łączy pewna doza cierpień, świadomość uszlachetniającej mocy umiejętnego cierpienia jego sił leczniczych może wywrzeć bardzo zbawienny wpływ na przygnębione chwilowo dusze. Właśnie „Szkoła Cierpienia" przy wielkiem bogactwie głębokich myśli jest prawdziwie gruntownie pomyślaną pedagogją cierpienia. Podniosle i kształcące charakter czynniki cierpienia są tutaj umiejętnie wykorzystane po to, by czytelnika utwierdzić w dobrem, podnieść ku wyżynom. Bez wysubtelnionej uczoności akademickiej, w lekkiej popularnej formie napisana, książka jest dostępna dla najszerszych mas i czyta się z prawdziwą przyjemnością. Ładne wydanie, stosowny format, nieduża jak na nasze stosunki cena 3 zł., zachęcają wprost do tego, by ta pouczająca książka znalazła się w ręku każdego szlachetnego i ofiarą swych cierpień miłośnie służącego Ojczyźnie Polaka.

= **Nowy Elementarz.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem swojem z dnia 18 maja br. L. K. 2017/26 poleciło, jako obowiązujący w szkołach powszechnych nowy Elementarz z czytankami, wydany przez Polską Macierz Szkolną, a ułożony przez J. Stemplera, J. Korneckiego i J. Wierzejskiego. Skład główny Elementarza w „Księgarni Polskiej" Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, ul. Warecka 15.

Maszyna piekielna jako podarek ślubny.

W mieście Muskegon w stanie Missouri (Ameryka północna) wychodziła zamąż córka tamtejszego hotelarza panna Alicja Munk.

Uroczystość weselna zapowiadała się bardzo wspaniale i dla nowożeńców poczęły napływać obficie podarunki ślubne.

Między darami znajdowała się piękna szkatułka metalowa przysłana od jednego z byłych wielbicieli Alicji. Skoro szczęśliwa małżonka otworzyła pudełko, nastąpiła straszliwa eksplozja.

Panna młoda, jej mąż i dwie druhny rozszarpane zostały w strzępy, a kilkanaście osób odniosło cięższe lub lżejsze zranienia.

Zbrodniarza nie zdołano ująć, wyjechał on bewiem na drugi koniec Ameryki.

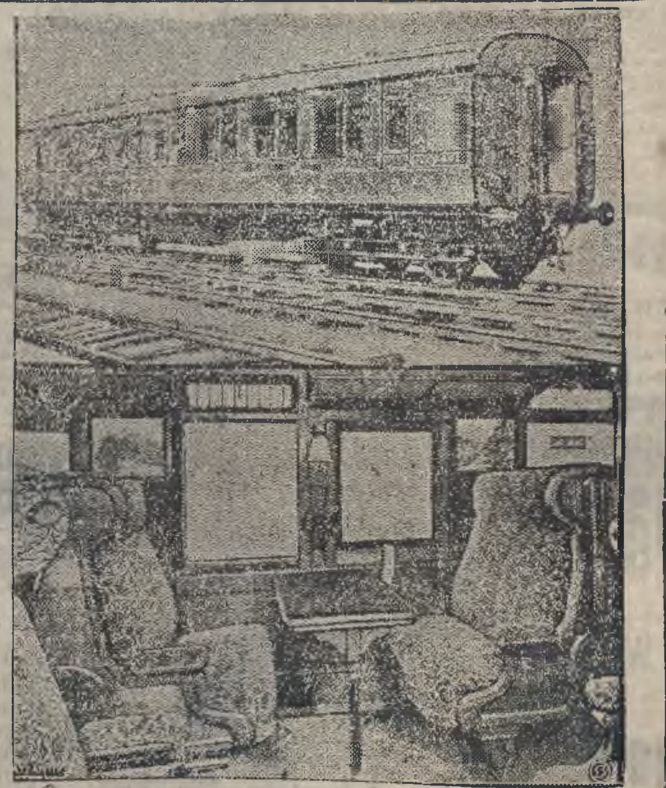
16 miljonów burz rocznie.

Niektóre okolice naszej kuli ziemskiej nawiedzane są przez bardzo częste burze z grzmotem i błyskawicami. Więcej niż **100 dni burzliwych** w ciągu roku mają: południowy Meksyk 140 dni, Panama 135 dni, środkowa Brazylja 110 dni, środkowe Kongo 156 dni, Jawa 220 dni.

Ubogie w burze są strefy podbiegunowe i okolice podzwrotnikowe o wysokiem ciśnieniu powietrza (Sahara, pustynia Arabska itd.) Tutaj mamy w ciągu roku najwyżej cztery burze. Bardzo ubogie w burze jest także północno-amerykańskie wybrzeże zachodnie aż do 32 stopnia szerokości północnej, tudzież Australja i środkowa część Chile. Tutaj nieraz cały rok mija bez burzy.

Na całej **kuli ziemskiej** mamy w przybliżeniu **codziennie 44.000 burz,** co stanowi rocznie olbrzymią cyfrę 16 miljonów.

Jeśli chodzi o Polskę, to, jak zauważono, **nawałnice** i burze szczególnie często nawiedzają, **między innemi,** okolice Nakła nad Notecią, powodując tam **wielkie straty** w ogrodach owocowych. Niemal co roku **giną tam lu**dzie, zwierzęta domowe lub budynki od uderzenia **piorunów.**



STALOWE POCIĄGI.

Na drodze żel. Londyn—Birmingham kursuje poraz pierwszy pociąg, zbudowany cały ze stali o luksusowej konstrukcji. Towarzystwo „London Midland and Scottish Railway Co.", zamierza wystawić 235 takich wagonów.

Nasze zdjęcie przedstawia u góry: wagon stalowy, u dołu: elegancko urządzony przedział wagonu.

Humor i satyra.

ULEGALIZOWANE POCAŁUNKI.

— Dlaczego ty chodzisz codzień ze swoją narzeczoną na dworzec główny?

— To jest jedyne miejsce, gdzie mogę się z nią zupełnie legalnie całować: ludzie myślą, że żegnamy się na odjezdnem.

W SKLEPIKU.

— Zdaje się, że teraz mleko jest znacznie lepsze.

— Cóż dziwnego? Przecież woda znów zdrożała.

CUDZE PRZEKONANIE.

—Wyobraź sobie, że wczoraj żona nazwała mnie idjotą.

— I cóż ty na to?

— Nic.

— Jakto?

— Trudno mój drogi. Trzeba szanować cudze przekonania.

ZAKŁAD.

— Mojemu szwagrowi nic się w życiu nie wiodło, aż nareszcie udał mu się doskonale zakład.

— Jaki?

— Pogrzebowy.

NA WSI.

— Cóż u was kumie słychać?

— Nic takiego, tylko mi trochę prosię szwankuje.

NA KURSACH HANDLOWYCH.

Profesor: Proszę dać mi przykłady kapitału pracy!

Uczeń: Kapitałem w dzisiejszych czasach, będzie każda suma pożyczona; pracą zaś, odebranie jej z powrotem.

ZMIANA KLIMATU.

— Czy zauważyłeś, że u nas teraz klimat gruntownie się zmienił?

— Jakto?

— No przecież maj mieliśmy w tym roku niezwykle gorący.

PRZEZORNE DZIECKO.

Mały Ludwiś, wychodząc z matką na spacer:

— Ach niech mamusia nie zapomni cukierków, na wypadek, gdybym się rozpłakał na ulicy.

PIECZENIARZ.

— Kiedy pan przyjedzie do nas na obiad?

— Zaraz. W poniedziałek jem u S., to będę chorował we wtorek. We środę jem u M., to będę chory przez czwartek. Chyba w piątek?

OPERACJA.

— Wie pani Marcinowa, że mojemu mężowi wczoraj doktór z Kasy Chorych przecinał duży wrzód?

— Czy pod chloroformem?

— Nie, pod łopatką.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń (od Ognia i Gradobicia) **„SNOP"** Poznań, ulica Pocztowa nr. 10 Telefon 33-25

UBEZPIECZA OD SZKÓD GRADOWYCH

Tow. **„SNOP"** gwarantuje najkorzystniejsze warunki, ponieważ ubezpiecza osobno ziarno i osobno słomę i w razie gradu wypłaca odszkodowania za szkody w ziarnie bez potrącenia jakiegokolwiek procentu na słomę

Składki zasadnicze znacznie obniżone zostały na 1926 rok.

Za ubezpieczenie na lat 6 udziela się rok rocznie 6% rabatu — Najwyższe rabaty za lata bezgradowe!
Specjalne ustępstwa dla W. P. Członków Zjedn. Prod. Roln., Pom. Tow. Roln. i Dzierżawców Domen.
Przez 23 lat egzystencji Towarzystwa nie pobierano ani razu dopłat!
DOGODNE WARUNKI SPŁATY PREMJI!

UWAGA! Wszystkich członków Tow. „SNOP", którzy stosownie do umowy sześcioletniej swoje tegoroczne ziemiopłody nie zadeklarowali do ubezpieczenia, uprasza się o niezwłoczne nadesłanie odnośnych deklaracyj.

7154

Woda Kolońska o znanej doborowej jakości
Przemysławka
Oryginalna tylko z firmy Henryk Żak Poznań 1889

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski** Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Pożary leśne.

§ 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1-go kwietnia 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1500 zł albo aresztem do 14 dni karany będzie ten, **kto:**

1. zbliża się lub wchodzi do lasu z ogniem względnie światłem odkrytem,
2. w lesie obchodzi się lekkomyślnie z ogniem, rozrzuca względnie upuszcza żarzące lub tlące się przedmioty,
3. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6 kodeksu karnego, w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władzy kompetentnej ogień rozpala lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże, zaniecha dostateczne ugaszenie takowego lub zalanie wodą pozostałego żarzewia,
4. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10 kodeksu karnego stawia opór Władzy Policyjnej, urzędnikom leśnym lub właścicielom lasu przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego uszczerbku dla siebie mógł był zawezwaniu zadośćuczynić.

Powyższe rozporządzenie policyjne podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich miejscowych obywateli, zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego uważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównemi drogami jezdnemi nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie się obchodzono

Urzędnicy leśni mają nakaz każdego niezastosującego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu.

Grudziądz, dnia 9 czerwca 1926 r. [7147

Magistrat — Zarząd leśnictwa.
(—) Dr. Urbański.

KONKURS.

Magistrat miasta Grudziądza wydzierżawi od 1-go lipca 1926 r. do 1-go marca 1929 roku

POLOWANIE

na terenach folwarków Wielkie Tarpno i Kuntersztyn. Reflektanci zechcą w godzinach biurowych składać do dnia 20 b. m. oferty w kopertach zalakowanych z napisem „deklaracja na dzierżawę polowania", w Ratuszu II, pokój 21b, gdzie i warunki dzierżawy są do przejrzenia. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta

Grudziądz, dnia 12 czerwca 1926 r. [7148

MAGISTRAT
Adm. maj. W. Tarpno.
D. Klimek.

Ogłoszenie.

Dnia 22-go czerwca rb., o godz. 9-tej rano odbędzie się publiczna licytacja na

drewno opałowe

z Nadleśnictwa Gleidon w lokalu p. **Jankowskiego w Męcikału.** Kupować mogą mieszkańcy okolicznych wiosek dla własnej potrzeby. 7147 **Państwowy nadleśniczy.**

Jeszcze kilka **losów**

Polsk. Państw. Loterji Klas.

do nabycia. Co drugi los wygrywa.
Główne wygrane 400.000,- zł, 250 000, 150.000,- itd.
Ciągnienie III. klasy 16-go i 17-go czerwca rb.

Losy Polskiej Państwow. Loterji Dobr.

Cena 1/1 losu 4,00, 1/2 losu 2,00 zł. Główna wygrana 20.000,- zł. Jednorazowe ciągnienie. Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń.

Kolektura Loterji Państw.
Grudziądz, ulica Stara nr. 11.
Biuro otwarte od godz. 9—12 i 3—6. [7560

Przetarg przymusowy

We Wtorek, dnia 15-go czerwca. 1925 r., o godz. 11-ej przed poł., sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ulicy Lipowej 15, w biurze: 7159

jeden rower.

Smarz, komornik sądowy, Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 16 czerwca, o godzinie 11-tej przed poł, sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w Łębieńcu** pow. Grudziądz u pana Szałczyńskiego następujące przedmioty: (7156

kanapę, 3 stoły, barometr, gramofon z 6 płytami, maciorę i 8 prosiąt

Smarz, komornik sądowy, Grudziądz.

Walne Zebranie

Spółdzielni Budowlanej Spółki zap. z ogr. odp. w Grudziądzu

odbędzie się w sobotę, dnia 19 czerwca r.b. o godz. 7 i pół wieczorem w hotelu Kellasa ul. Józ. Wybickiego z następ. porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej
4. Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej
5. Wolne głosy
6. Zamknięcie. 7157

W razie nieprzybycia w wyznaczonym terminie potrzebnej do prawomocności uchwał ilości członków, odbędzie się drugie Walne Zebranie pół godziny później, które będzie zdolne do uchwał, bez względu na ilość obecnych członków.

Rada Nadzorcza
(—) **Dr. Snikowski.**

„ELDORADO"
w Małem Tarpnie

poleca swą salę oraz ogród Szan. Towarzystwom do odbywania zebrań oraz zabaw towarzyskich i wycieczek. **Sala bezpłatnie.** 7027

Potrzebne natychmiast do mojej Winiarni i Baru

2 eleganckie panny

Zgłosz. z dołączeniem fotografji uprasza [7153
PAX Winiarnia i Bar POZNAŃ
ulica Sew. Mielżyńskiego nr. 22.

Parę koni luksusowych

spokojnych, dobrze ujeżdżonych, nie płochliwych, **poszukuję.** Oferty upraszam z podaniem ceny, maści, wieku, wysokości. [7110

Antoni Piliński, fabryka musztardy
Bydgoszcz, Nowy Rynek 9 telef. 407, 1395.

Mody męskie, damskie i mundury

tylko pierwszorzędne wykonanie. Zakład krawiecki oraz skład sukna i kortów

Franciszek Zieliński Grudziądz Kościelna 7. 7063

Kino „ORZEŁ" Kino

7160 **Od poniedziałku, dnia 14-go czerwca br.**
REKORDOWY PROGRAM:

I. Wielki szlagier doby obecnej p. t. **Skrwawiona lilja**
Dramat uczciwej kobiety i nieuczciwych mężczyzn w 9-ciu aktach.

II. **Człowiek, który stracił pamięć**
Dramat sensacyjny w 8 akt. W roli gł. **Jack Pickford** i urocza **Magde Bellamy**

Ponadto nadprogram Początek o godz. 6^{15} i 8^{15}. **Razem 19 aktów!**

Wkrótce **„CZARODZIEJKA"** z **Polą Negri.**

Nerwowi, schorzali, cierpiący
na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

Szyj Sama!

Madame Marie Tuszewska Grobla 18, I p. na wszelką garder. damską i dziecięcą wykon. formy z bibułki dopasow. podł. figury znajn. żurnali

Sprzedaże

Deb. bufet i stół okrągły
tanio do sprzedania
Kwiatowa 28. II.

Fuzja (Fr. Krupp) 4 strzałowa na sprzedaż
Bojanowski
ulica Koszarowa nr. 24

Sikawka pożarowa
w bardzo dobr. stanie, nad. się dla gmin wiejskich zostanie sprzedana w drodze licytacji w sobotę, dn. 19 czerwca br. o godz. 12, na podworzu **Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego** przy ul. Dworcowej nr. 9



Gołębie pocztowe
(z obr. alum.)
stare i młode oraz miski wylęgowe, pojniki automatyczne i jeden regał na 9 par do sprzedania FR. DOMACHOWSKI, 7150 Plac 23 Stycznia 8.

2 klacze wyjazd.
kara i kasztanka 1.57 mtr. wysokie, 3½ i 4½ lat stare na sprzedaż. Znajom. kredyt. **Białkowski,** Tuszewo, przy Gazecie Grudziądz.

Posady

KASJER
poszukiwany natychm. od firmy posiadającej wielki samochód ciężarowy i osob. dla przewozów do Gdańska, na prowincję i w miejscu. Pensja dobra, praca obowiązkowa, — odpowiedzialność za towar i samochód, dlatego stawienie kaucji 1000--1500 zł potrzebne. Zgłoszen. do Głosu Pom. nr. 7155.

Obrotny bufetowy
natychmiast poszukiwany. (Uwzględnia się tylko fachowca). (7152
SZYDZIK
Plac 23 Stycznia nr 1.

Potrzebni (e) zdolni (e, inteligentni (e)
sprzedawcy i sprzedawczyn.
Dobry zarobek. Zgłosz. **Drukarnia Pomorska** ulica Groblowa 27

DZIEWCZYNA
młoda, dzielna, nawskroś uczciwa, mił. pracę i porządek poszukuje posady jako **pokojówka** lub do wszystkiego albo jakiejbądź posługi u lepszego państwa. Zgł. do Gł. P. nr. 7583pm.

Dziewczyna ze wsi może się natychmiast zgłosić: **Koszarowa 24,** ptr.

Panie, dbałe o piękny biust
i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. [7124

Mieszkania

Pokój umeblow.
dla 2 panów, duży. tanio od 15. VI. br do wynajęcia Wiad. Toruńska 18/19, I p. l.

Pokój umebl.
z światłem elektrycznem i łazienką, jest do wynaj. ul. Staszyca 1. part. prawo

Pokój umebl.
do wynajęcia Mickiewicza 7. I p. lewo.

Pokój umebl.
do wynajęcia
Kościuszki 19, I l.

Pokój umebl.
z dwoma łóżkami do wynajęcia 3 Maja 19, I p. lewo wiad. Groblowa 18, I p. pr.

Pokój umebl.
z światł. elektr. od zaraz do wyn. Groblowa 43

Pokój umebl.
z kuchnią do wynajęcia Trynkowa 14. Inf. part.

Pokoik sypialny
i obszerne mieszkanie natychmiast lub od 1 VII. do wynaj. dla pana Długa 6, II

Pokój dobrze umeblowany do wynajęcia [7602
Toruńska 10, III l.

6 pok. komfort. mieszkanie słoneczne, na głównej ulicy za zgodą gospod. oddam za zwrot. kosztów. Zgł. do Głosu Pom. nr. 7140

Obsz. 2 pokoj. mieszk.
z łazienką w centrum miasta, z meblami prawie nowemi za 2500 zł do odstąpienia. Wiad. Mickiewicza 9, w składz.

Jest do wynajęcia od 1 lipca na biuro, klub itp.
LOKAL
składający się z dużej sali oraz 3 pokoi i kuchni. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 7146

Różne

Nauczycielka z dypl. gimn.
za pozwol. Kuratorjum Szkoln. rozpocznie z dn. 1. 9. przygot. dzieci do I kl. Cena przyst. Zapisy od 10—12 Kościuszki 5 III piętro lewo. (7597

Ostrzeżenie!
Niniejszem **ostrzegam** wszystkich **przed wydzierżawieniem mieszkania** przy ul. Brzeznej 12 od p. Andrzeja Gierzyńskiego, ponieważ mieszkanie to jest już wydzierżawione. 7158
Marjan Dzięgielewski, gosp

Ostrzegam
wszystkich, w dowie p. Helenie Ciesielskiej z domu Stefańskiej, na moje nazwisko nic nie wydawać, albowiem za długi jej odpowiadać nie będę. 7598 **Julian Szulc.**

BECZKI od smoły i oleju
kupuje firma
Venzke & Duday
Grudziądz
Destylacja smoły [6489
Fabryka papy dachowej.

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie [6980
Zakład fotograficzny,
3 go Maja nr. 10

Stemple-Druki szyb. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 11
Księgarnia
Materiały piśmienne

Kino Apollo Kino

Dzisiaj, w poniedziałek
Wielka premjera arcyfilmu wytw. „National" p.t.

Te, z zaułka

czyli **„Kobieta dla wszystkich"**
Wielki dramat obyczajowy w 12 wielk. aktach
W rolach główn.: **Bernard Goetzke, Mady Christians, Egede Nissen.**

Matki, chcecie wasze dzieci
zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.